

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXXI Nr 47 (9558)

KOSZALIN, ŚLUPSK. Piątek, 25 lutego 1983 r.

A B Cena 5 zł

Tworzyć powszechny front walki z patologią społeczną

W Biurze Prasowym Rządu odbyła się 24 bm. konferencja prasowa, na której przedstawiono kompleksowy obraz stanu porządku i bezpieczeństwa oraz zagrożeń przestępczych w ub. r. Zaprezentowano także dane o zamierzeniach organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w walce z tymi głęboko nurtującymi całe społeczeństwo problemami.

W toku konferencji nawiązywano do niektórych wątków wystąpienia I sekretarza KC PZPR, premiera — gen. armii Wojciecha Jarużelskiego na Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczej PZPR w Katowicach, do słów akcentujących potrzebę zdecydowanej walki z przestawami niesprawiedliwości

społecznej i zapowiadających w tej mierze konkretne działania.

Informacji udzielił: komendant główny MO Józef Beim, wiceminister sprawiedliwości — Tadeusz Skóra i zastępca prokuratora generalnego PRL Henryk Pracki.

(dokończenie na str. 3)

RWPG: Współpraca w dziedzinie planowania

BERLIN. Trwają tu od środę obrady 30. posiedzenia Komitetu RWPG do Spraw Współpracy w Dziedzinie Planowania. Pracami spotkania kieruje zastępca przewodniczącego Rady Ministrów, przewodniczący państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR ds. Planowania, Nikołaj Bajbakow. Na czele delegacji krajów RWPG stoją przewodniczący ich centralnych organów planowania, wśród nich wiceprezes Rady Ministrów oraz przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Janusz Oboadowski.

(dokończenie na str. 2)

* Nasiona są, ale nie wszystkie * Z organizacji dostaw-trója z minusem * „Zakonspirowane” stoiska

(Inf. wł.) Wyjątkowo łagodna zima spowodowała, że w tym roku znacznie wcześniej niż zazwyczaj w sklepach nasiennych zaczęły tworzyć się kolejki. Do zakupów zaczęły też zapowiedzi Zjednoczenia Nasennictwa Rolniczego i Ogrodniczego. Według nich bowiem — w stosunku do kilku poprzednich lat — miała nastąpić wyraźna poprawa zaopatrzenia w nasiona. Pełne półki w placówkach z artykułami ogrodniczymi zagwarantować miała ubiegłoroczna pogoda, wyjątkowo sprzyjająca uprawie roślin nasiennych. Nasiona deficytowe — marchwi, pora, niektóre odmiany kalafiora, kapusty brukselskiej, pomidorów oraz innych — zakupiono za granicą. Miały również znaleźć się na rynku w dużych ilościach.

Od prawie dwóch miesięcy jest warzyw mniej znanych. Niewiele odmian ogórków (heterozyjnej jeszcze nie by

Reporterski zwiad „Głosu”

to, podobnie jak porów, po ziomek, parzyki itd.). Rzeczono wszystko to ma być

powszechnie dostępne. Wiele działkowców nasiona potrzebne są jednak już gdyż sami chcą wyprodukować sobie rozsade. Nie dziwnego. Już w roku ubiegłym za flance kalafiora czy kapusty trzeba było płacić po 10 i 12 zł. Obecnie nasiona podrożały, więc i rozsada z pewnością będzie droższa.

Brakuje wszelkich nasion w małych opakowaniach —

(dokończenie na str. 3)

Spotkanie TRK PRON z dziennikarzami zagranicznymi

W Warszawie odbyło się wczoraj spotkanie TRK PRON z dziennikarzami zagranicznymi akredytowanymi w Warszawie. Tematem konferencji były cele i zasady działania ruchu odrodzenia narodowego. Przypomniano, że PRON jest płaszczyzną dialogu różnych grup polskiego społeczeństwa, dialogu dotyczącego różnych spraw dzielących i łączących to społeczeństwo. PRON jest również miejscem dialogu społeczeństwa z władzą. Ruch jest oparty na indywidualnym uczestnictwie, ciągle się tworzy i jest otwarty dla wszystkich patriotów polskich.

Wiele pytań dziennikarzy dotyczyło funkcji kontrolnych PRON. Ruch — stwierdzono w odpowiedzi — nie chce zastępować innych ciał i instytucji powołanych do sprawowania kontroli. Pragnie powodować, by wyniki działalności ciał kontrolnych były respektowane przez władzę i by skuteczność wdrażania wniosków była większa.

W konferencji uczestniczyli przewodniczący TRK PRON Jan Dobraczyński i sekretarz generalny TRK prof. Marian Orzechowski. (PAP)

Jutro w MAGAZYNIE

Proponujemy: ▲ rozmowę z Janiną Błaszczyk z Wyszeborga, przewodniczącą Wojewódzkiej Rady Koordynacyjnej Góspodyń Wiejskich w Koszalinie; ▲ reportaż Józefa Narkowicza „Wielki sztorm”; ▲ „Tematy” w których prezentujemy: ▲ poezję Andrzeja Turczyńskiego; ▲ prozę Jerzego Żelaznego.

Ponadto: — artykuł o zbrodni w Podgajach; — materiały w 40 rocznicę utworzenia Związku Patriotów Polskich; — spotkanie z radiestezją; — zwalczymy wirus grypy; — psychozabawa; — program tygodniowy TV.

Cenna inicjatywa GS w Sławoborzu

Nie tylko szafiry i standardy...

(Inf. wł.) Nie chodzi tu o... kamienie ozdobne. Szafiry i standardy — to fachowe określenie podstawowych odmian skórek z nutrii. Pierwsze są w jasnych kolorach, a drugie o barwie ciemnego brązu, czyli typowej (standardowej) u tych zwierząt futerkowych. Jaki te skórki i ich nazwy mają związek ze Sławoborzem?

Otóż tamtejsza Gminna Spółdzielnia jest jednym z głównych w województwie dostawców skórek z nutrii do Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi. W drugim półroczu 1982 sprzedano tej firmie grubo ponad 5 tys. wstępnie uszlachetnionych, a więc przygotowanych w pełni do garbunku skórek. Skąd je wzięto?

— To dłuższa historia — stwierdza na wstępie rozmowy prezes GS, Józef Żurawski. — W trakcie urządzania dość dużej, jak na warunki i potrzeby spółdziel-

ni, bazy handlowo-skladowej okazało się, że posiadamy dodatkowe pomieszczenia. Postanowiliśmy je zagospodarować w sposób nietypowy dla GS, a mianowicie otworzyć w nich punkt skupu i uboju nutrii.

Wyszliśmy naprzeciw potrzebom hodowców tych zwierząt futerkowych, którzy nie mają wprowadzić trudności ze zbytym skórek, ale wiele kłopotów sprawia im ubój nutrii i preparacja nie skórek przed sprzedażą.

(dokończenie na str. 4)



Fot. K. RAFAŁCZYK

Konferencja PZPR

Wczoraj odbyła się w Warszawie — jako ostatnia w ramach zbrojnych — Konferencja Sprawozdawczo-Programowa PZPR instytucji centralnych MON. Uczestnicy konferencji dokonali oceny dotychczasowej działalności partyjnej w tych instytucjach oraz określili główne kierunki pracy organizacji i instytucji PZPR w drugiej połowie obecnej kadencji.

W obradach wziął udział zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceminister obrony narodowej szef Sztabu Generalnego WP gen. broni Florian Siwicki. (PAP)



Stefan Olszowski złoży wizytę w ZSRR

Członek Biura Politycznego, KC PZPR, minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski złoży na początku marca 1983 roku wizytę w Związku Radzieckim.

N. Tichonow zakończył wizytę w Grecji

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Nikołaj Tichonow zakończył w czwartek wizytę oficjalną w Grecji i udał się do Moskwy.

Na lotnisku w Atenach gościa zęgnali m. in. premier Grecji, Andreas Papandreu, przewodniczący parlamentu Joannis Alewras oraz minister spraw zagranicznych, Joannis Charalambopoulos.

Narada aktywów radiowęzłów zakładowych

W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się wczoraj krajowa narada aktywów partyj-

nego radiowęzłów zakładowych. Przedstawiciele radiowęzłów z ponad 200 największych zakładów pracy podsumowali działalność swych placówek w roku ubiegłym, podzieliли się doświadczeniami oraz omówili zadania na bieżący rok.

Zainteresowanie MTP

Po raz pierwszy od czterech lat Międzynarodowe Targi Poznańskie notują zwiększony napływ zgłoszeń zagranicznych. O ile w roku ubiegłym w MTP uczestniczyło 25 krajów, to udział w tegorocznych targach potwierdziło już 28 krajów, przy czym lista zgłoszeń nie jest jeszcze zamknięta. W ub. roku ekspozycja na MTP zajęła 107 tys. m kw. podczas gdy w br. MTP wydzierżawił kontrahentom zagranicznym już 110 tys. m kw.

Iran odrzuca apel o zaprzestanie wojny

Premier Iranu Musawi odrzucił apel o bezwzględne zaprzestanie działań wojennych przeciwko Irakowi. Z apelem takim wystąpił w niedzielnym nad adresem obu stron przewodniczący Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Premier Musawi oświadczył, że Iran niejednokrotnie podkreslał, iż będzie „kontynuował wojnę dopóty, dopóki nie zostaną spełnione jego słuszne żądania”.

(dokończenie na str. 2)

Sukcesy i kłopoty polskiej floty

32,5 mln ton ładunków przewiozły w minionym roku statki polskiej floty handlowej. Z tej ilości 19 mln ton przy padło na przewozy między portami obcymi. Armatorzy zmagali się w r. 1982 z kryzysem, jaki nastąpił w gospodarce krajowej i który nie mógł nie rzutować na wielkość przewozów, jako że aż 92 proc. obrotów handlowych Polski z krajami 2 obszaru płatniczego do konuje się drogą morską. Drugim kryzysem, jakiemu przyszło stawić czoła, był spadek światowych cen frachtu, sięgający 40–50 proc., co spowodowało silne zaostrenie konkurencji, a także nasilenie praktyk dyskryminacyjnych wobec polskich statków. W tych warunkach przekroczenie o 1,2

proc. zadań planowych należy uznać za sukces.

Polskie porty przeładowały 37,85 mln ton towarów, z czego 4 mln t. przypa dało na tranzyt. Jedyną gałęzią gospodarki morskiej, która nie wykonała za dań założonych w planie na rok 1982 było rybołówstwo. Odłowiono łącznie ok. 580 tys. ton ryb, z czego 380 tys. ton z łowisk dalekomorskich. Jest to o ok. 10 proc. mniej, niż w r. 1981, po nieważ jednak z uwagi na konieczność uzyskiwania dewiz w systemie samofinansowania rybołówstwa — sprzedano odbiorcom zagranicznym 93 tys. ton ryb, zatem dostawy na rynek krajowy zmalały ilościowo o 21 proc.

Niestety, wszystko wskazuje na to, że zanim stan polskiego rybołówstwa dalekomorskiego ulegnie poprawie, nastąpi przedtem jeszcze dalsze pogorszenie sytuacji w tej dziedzinie. Na 92 jednostki rybackie, do r. 1985 trzeba będzie skasować 26, zaś do r. 1990 — dalsze 23. Skutkiem tego wielkość połowów dalekomorskich spadnie o ok. połowę. Na nowe statki zaś w najbliższej przyszłości nie zanosi się.

Ryb będzie mniej, jeszcze mniej niż w minionym roku — 5,4 kg na 1 mieszkańca przy zaleconym spożyciu w wysokości 7 kg.

(dokończenie na str. 3)

(dokończenie ze str. 1)

Nowa instrukcja dla amerykańskiego negocjatora

Amerykański negocjator rozbrojeniowy, Paul Nitze, prowadzący w Genewie rokowania z przedstawicielami ZSRR w sprawie raket średniego zasięgu, przybył w środę do Londynu.

Według informacji pochodzącej od ministrów spraw zagranicznych W. Brytanii, Francji, Pyma, negocjator USA otrzymał od Ronalda Reagana instrukcje, by opóźnić wariant zerowego w rokowania genewskich rozstrząsań także wszelkie inne "związania" kwestii ograniczenia zbrojeń rakietowo-atomowych.

Bazy USA w Hiszpanii

Oficjalny rzecznik strony hiszpańskiej poinformował, że Stany Zjednoczone i Hiszpania osiągnęły porozumienie, które umożliwia realizację 5-letniego układu obronnego, przewidującego korzystanie przez wojska amerykańskie z baz na ziemi hiszpańskiej. Układ między dwoma krajami, dając Stanom Zjednoczonym możliwość korzystania w Hiszpanii z jednej bazy morskiej i trzech lotniczych.

Kolejny kandydat na prezydenta USA

Były gubernator Florydy, Reubin Askew zgłosił się o nominację kandydata na prezydenta z ramienia Partii Demokratycznej przed wyborami, które odbędą się w listopadzie 1984 r.

Jest on już czwartym kandydatem w obszarze demokracji do najwyższego urzędu w państwie. Poprzednio zgłoszyli się o prezydenturę Walter Mondale oraz senator Gary Hart i Alan Cranston.

Sytuacja w Korei tematem konferencji

W dniach 25 i 26 lutego w Paryżu odbył się międzynarodowy konferencja poświęcona sytuacji w Korei, zwołana w trybie pilnym pod auspicjami Międzynarodowego Komitetu na rzecz pokojowej reunifikacji Korei. W spotkaniu tym wzięła udział przedstawicielka koł politycznych z krajów Europy, Afryki, Azji i Ameryki Środkowej, przywódcy organizacji międzynarodowych, przedstawiciele organizacji prawnych i pokojowych, przywódcy związków naukowych itp.

Komuniści hiszpańscy żądają referendum

Komunistyczna Partia Hiszpanii zapowiedziała rozpoczęcie 9 marca br. kampanii demonstracji, których celem ma być skłonienie rządu socjalistycznego do spełnienia zobowiązań w czasie kampanii wyborczej obietnic w sprawie poddania kwestii członkostwa Hiszpanii w NATO pod referendum ludowe.

Kolejny proces terrorystów w Rzymie

W czwartek rozpoczął się w Rzymie proces członków włoskiej organizacji terrorystycznej o nazwie „Kwintet”, która działała we Włoszech w latach 1976-1979. Na ławie oskarżonych zasiada 28 osób, 14 innych, które również powinny być tu sądzone, ukrywa się. Na wszystkich ciąży zarzut dokonywania porwań, zabójstw, napadów.

Po uwolnieniu samolotu libijskiego

W czwartek z lotniska w stolicy Malty, La Vallette, odleciał do Libii samolot libijski linii lotniczych typu „Boeing-727”, który mijając niebiosa porządkowo skierował się z linii krajowej.

Na pokładzie maszyn wróciła do kraju jej załoga oraz 158 pasażerów. Zdaniem lekarzy, zarówno pasażerowie, jak i członkowie załogi odzyskali już, mimo wyczerpania, dobrą formę.

SPORT

BRAZOWY MEDAL MALGORZATY TIAKOWY NA UNIWERSYADZIE

Ekipa polska wywalczyła pierwszy medal na Uniwersjadzie w Soli. W szóstym gigancie kobiet Malgorzata Tiaikowa za jąla trzecie miejsce za Włoszką Daniełą Zudi i reprezentantką Czechosłowacji Olgą Charwatową. Ewa Grabowska była siódma, a Krystyna Bonko ósmą.

PORAŻKA KADRY HOKEJOWEJ

W towarzyskim meczu hokeja na lodzie kadra PZHL przegrała z Teslą Pardubice 3:5 (2:1, 1:0, 0:4).

Szwedzka inicjatywa w duchu planu Rapackiego

Europa bez widma nuklearnej pożogi

NARASTAJĄCE poczucie zagrożenia wojną, która w świadomości społeczeństw i większości rządów utożsamiana jest z widmem totalnej zagłady nuklearnej, manifestuje się wzmożoną falą ruchów pokojowych, wyrażających na szerokiej skali społecznej, a także pojawieniem się nowych propozycji rozbrojeniowych. Ich przykładem jest szwedzka inicjatywa utworzenia w Europie strefy wolnej od użycia broni jądrowej.

Europa jest tą częścią świata, gdzie wojna nuklearna jest nie tylko możliwa, ale wręcz przy gotowości i planowana. Na plany nie są wprowadzane tworem Europejczyków, pochodzą z ocen, lecz bezpośrednio dotyczą nas, mieszkańców kontynentu. Bo przecież nie gdzie indziej, tylko na naszych ziemiach Pentagon zakłada prowadzenie „lokalnej wojny jądrowej”, a co więcej, przewiduje w niej zwycięstwo. I na tym polega największe niebezpieczeństwo, na złudnym przekonaniu o możliwości odniesienia sukcesu w konflikcie nuklearnym. To przekonanie w sytuacji ostrych napięć może pchnąć amerykańskich strategów do zapoczątkowania nuklearnej pożogi.

W Genewie i Wiedniu trwają rokowania na temat różnych aspektów rozbrojenia europejskiego. Zyskały one nowy impuls w postaci propozycji ZSRR w sprawie rozwiązania problemu europejskiej oraz nowej inicjatywy krajów socjalistycznych w Wiedniu, zakładającej zrównanie do poziomu 900 tys. liczebności wojsk Układu Warszawskiego i NATO na obszarze przyległych redukcji. Szwedzka inicjatywa utworzenia strefy wolnej od niektórych rodzajów broni jądrowej, rozciągającej się od Europy Środkowej na północ i południe do najbardziej wysuniętych flaków obu ugrupowań jest wobec tych płaszczyzn rokowań propozycją towarzyszącą.

Idea denuklearyzacji poszczególnych obszarów

nie jest koncepcją nową. W odniesieniu do Europy była już ona powtarzana wielokrotnie, począwszy od polskiej inicjatywy min. Rapackiego. W kilku regionach świata, a także w przestrzeni kosmicznej została praktycznie zastosowana. Szczególna aktualność szwedzkiej propozycji wynika jednak stąd, że dotyczy ona obszaru w Europie o centralnym znaczeniu strategicznym. Strefa częściowo denuklearyzowana miałaby rozciągać 300 kilometrowym pasem stojące naprzeciw siebie potencjały militarne NATO i Układu Warszawskiego. W praktyce powstałaby w wyniku jej realizacji pas rozbrojonych zbrojeń i wzmocnionych gwarancji bezpieczeństwa na linii bezpośredniego styku obu ugrupowań.

Jak każda inicjatywa projekt szwedzki może stać się przedmiotem korekt wnoszonych przez zainteresowane państwa. Rząd Polski w odpowiedzi na tę propozycję przedstawił dwie korekty. Zaproponował zwiększenie szerokości strefy ponad 300 km, wyrażając gotowość objęcia nią „przy poszanowaniu zasady równego bezpieczeństwa, istotnej części terytorium Polski”. Zaproponował przy tym rozpoczęcie tworzenia takiej strefy od Europy Środkowej, wykorzystując fakt, że w Wiedniu toczą się rozmowy rozbrojeniowe dotyczące tego obszaru. Nota Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL wręczona ambasadorowi Szwecji w Warszawie deklaruje też gotowość Polski uczestniczenia w rokowaniach na ten temat.

Stanowisko to wyraża jasno stosunek naszego kraju do problemu rozbrojenia i bezpieczeństwa w Europie. Zawsze wyrażaliśmy nasze bezpieczeństwo z bezpieczeństwem całego kontynentu i za wszelkie okoliczności uczestniczyliśmy i będziemy uczestniczyć we wszelkich przedsięwzięciach służących jego umocnieniu.

ANDRZEJ KRAUZE (KAR)



INDIE. Do Arunaczal Pradesh przybywają uchodźcy, którzy uciekli z Asamu po kolejnej masakrze. Według nieoficjalnych źródeł w ciągu 3 tygodni niepokojów w Asamie zginęło 1500 osób.

Na zdjęciu: obóz dla uchodźców w Arunaczal Pradesh.

CAF - UPI - telefoto

Kolejna masakra w Asamie

DELHI. Popularny dziennik indyjski „Indian Express” pisze w numerze czwartkowym, że co najmniej 50 osób zostało zamordowanych w nowej masakrze w Asamie.

Według dziennika, policja znalazła zwłoki 50 osób — imigrantów z Bangladeszu — w zaleszonych jednej z wiosek w okręgu Lakhimpur granicznym ze stanem Arunaczal Pradesh, podobnie jak Asam położonym w północno-wschodniej części Indii.

Masakry dokonano w poniedziałek. Ludność pochodzenia azamskiego zadawała imigrantów. Spalono kilka wiosek. Do rejonu w celu przywrócenia porządku skierowane zostały oddziały wojskowe.

Inne dzienniki podały podobne dane na temat masakry, uzupełniając je informacjami, że do Arunaczal Pradesh przybywają uchodźcy, którzy uciekli z Asamem.

Według nieoficjalnych źródeł w ciągu 3 tygodni niepokojów w Asamie śmierć poniosło 1500 osób. Jak już podaliśmy, najwięcej masakr ludności napływowej dokonano w ub. piątek w okolicy Nowogang. Zginęło tam do tysiąca osób. (PAP)

Terror w Gwatemali

GENEWA. Jedna z grup chrześcijańskiego ruchu pokojowego przedstawiła raport, zgodnie z którym w Gwatemali w ciągu 6 miesięcy, jakie upłynęły od przewrotu wojskowego z marca ub. roku, zginęło około 9 tys. ludzi, w tym większość chłopów.

Przedstawiając raport, który w najbliższych dniach ma być przekazany Komisji Praw Człowieka przy ONZ, grupa „Justicia y Paz” (Sprawiedliwość i Po-

kój) ujawniły, że w okresie tym w Gwatemali zostało dokonanych 18 masakr.

Dokument, sporządzony przy współudziale Światowej Rady Kościołów, mówi, że od czasu, jak w wyniku przewrotu wojskowego doszedł do władzy Efraim Rios Montt, ponad milion Gwatemalczyków w obawie przed represjami musieli opuścić swoje miejsce zamieszkania.

Około 230 tys. osób schroniło się w Meksyku, a dalszych 230 tys. w państwach środkowoamerykańskich. Ponadto zaginęło bez śladu ponad 230 osób. (PAP)

PORTUGALIA — RFN 1:0

Piłkarska reprezentacja Portugalii zwyciężyła w środę w nocny w Lizbonie reprezentację RFN 1:0 (0:0). Jedyną bramkę zdobył Dito w 56 min.

Piłkarze Portugalii są przeciwnikami reprezentacji Polski w eliminacjach Mistrzostw Europy.

ANGLIA — WALIA 2:1

W Londynie rozegrany został mecz piłki nożnej, w którym Anglia zwyciężyła Walię 2:1 (1:1). Bramki dla Anglii Terry Butcher (39 min.) oraz Phil Neal (78 min. z karnego), dla Walii: Ian Rush (14 min.).

Było to spotkanie inauguracyjne tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo Wysp Brytyjskich.

LIVERPOOL — MANCHESTER UNITED W FINALE PUCHARU LIGI

W drugim półfinałowym meczu rozgrywek o piłkarskiuchar ligi angielskiej, Manchester United pokonał Arsenal 2:1. Pierwszy mecz wygrali także piłkarze Manchesteru 4:2.

W finale Pucharu Ligi grać będą Liverpool z Manchesterem United.

W. FIBAK WYELIMINOWANY

Wojciech Fibak został wyeliminowany z tenisowego turnieju WCT rozgrywanego w Delray Beach w II rundzie, rozstawionego z nr 5 Fibaka, pokonał niespodziewanie 15-letni Szwed Henrik Sundstrom 6:1, 6:1. Warto dodać, że Sundstrom znajduje się zaledwie na 113 miejscu na liście rankingowej.

RWPG: Współpraca w dziedzinie planowania

(dokończenie ze str. 1)

Inaugurując obrady przewodniczący Rady Ministrów NRD, Willi Stoph stwierdził, że koordynacja planów stanowi wypróbowaną metodę umacniania socjalistycznej integracji gospodarczej.

W centrum uwagi posiedzenia znajduje się przygotowanie materiałów na XXXVII Sesję RWPG oraz sprecyzowanie zadań współpracy po 1985 r.

Szczególny przedmiot zainteresowania stanowią m. in. takie problemy jak racjonalne i oszczędne użytkowanie zasobów paliw, energii i surowców oraz współdziałanie krajów RWPG, służące dalszej poprawie zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe. Omawiane są również także sprawy, jak przebieg realizacji przedsięwzięć dotyczących wykorzystania zdolności produkcyjnych polskiego przemysłu oraz podjęte działania w zakresie udziału zainteresowanych krajów członkowskich

RWPG w zakończeniu budowy obiektów przemysłowych w naszym kraju.

Występując w trakcie posiedzenia J. Obodowski podkreślił, że szybko i odczuwalna poprawa zaopatrzenia ludności naszego kraju w żywność jest w obecnej sytuacji społeczno-politycznej sprawą najwyższej rangi. — Dążąc do rozwiązania tych problemów, podjęliśmy w Polsce szereg działań, aktywizujących rozwój produkcji i skupu artykułów rolnych.

J. Obodowski podkreślił, że efektywna koordynacja planów krajów członkowskich RWPG na lata 1986—1990 nabiera szczególnej wymowy w świetle stosowanej przez USA i inne kraje kapitalistyczne polityki sankcji i dyskryminacji wobec naszej wspólnoty. Trzeba w większym stopniu rozwiązywać problemy rozwoju gospodarczego poprzez zacieśnienie związków integracyjnych w ramach wspólnoty socjalistycznej. (PAP)

Krytyka amerykańskiej prowokacji

NOWY JORK. Rada Bezpieczeństwa ONZ zakończyła omawianie sprawy prowokacji wojskowych Stanów Zjednoczonych wobec Libii.

Przedstawiciele krajów nie zaangażowanych i państw socjalistycznych ocenili działania Pentagonu jako poważne zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa w regionie. Działania te ponownie wykazały, że siła i brutalny nacisk obecny rząd amerykański uważa za główny instrument polityki zagranicznej. Podjęcie przez delegację amerykańską próby odwrócenia uwagi od istoty zagadnienia poprzez skierowanie jej na zagadnienie związane z polityką zagraniczną Libii, przedstawienie nie tego kraju jako źródła napięcia w regionie, poniosło całkowite fiasko.

Przedstawiciel ZSRR, Oleg Trojanowski, zaznaczył, że rząd USA nie po raz pierwszy ucieka się do prowokacji zbrojnych wobec Libii. Dodał, że działania Stanów Zjednoczonych niosą ze sobą poważne zagrożenie dla pokoju powszechnego, prowadzą do dalszego wzmocnienia napięcia na Bliskim Wschodzie, gdzie sytuacja już bez tego jest wybuchowa.

Występujący na zakończenie dyskusji delegat libijski podkreślił, że weto Stanów Zjednoczonych nie pozwoli Radzie Bezpieczeństwa uchwalić skutecznych posunięć. Jednakże dyskusja wykazała, że społeczność światowa potępia prowokacje wojskowe USA. (PAP)

Rośnie bezrobocie w W. Brytanii

LONDYN. Zwiększenie bezrobocia, dalszy spadek poziomu życia ludzi pracy, recesja w przemyśle — to perspektywy W. Brytanii na najbliższą przyszłość. Wynikają one z prognozy rozwoju gospodarczego

tego kraju do 1984 r., opublikowanej w Londynie przez Krajowy Instytut Badań Społecznych i Ekonomicznych. Dokument stwierdza, że w 1984 r. liczba bezrobotnych w W. Brytanii wzrośnie do 3,6 miliona. Obecnie jest w tym kraju 3,3 mln bezrobotnych. (PAP)

Na marginesie wypowiedzi R. Reagana

NOWY JORK. Jak już informowaliśmy, prezydent Ronald Reagan wygłosił we wtorek przemówienie na konwencji Legionu Amerykańskiego, a więc na forum stowarzyszenia, które zbyt wiele spraw widzi przez pryzmat amerykańskich wyłączenie interesów. Nawigując do zawartych w tym wystąpieniu uwag dotyczących Polski nowojorski korespondent PAP, Jerzy Górski pisze:

Prezydent, który już zdążył przerazić świat swoim programem zbrojeń atomowych, który skłócił sojuszników Ameryki, który nie ma dotychczas recepty na żadne dolegliwości nie mające dzisiaj Amerykę, wykazał w tym przemówieniu godny lepszej sprawy upór w ferowaniu wyroków w sprawach innych narodów i pouczaniu innych społeczeństw.

Prezydent ponownie nawiązał do sytuacji w Polsce, tym razem utrzymując, iż naród polski całkowicie identyfikuje się z polityką zagraniczną obecnej administracji, polityką, której celem jest „pokojowy, pomyślny dla wszystkich ludzi porządek międzynarodowy”. Prezydent powiedział, iż otrzymał z Polski zdjęcie chłopca i dziewczynki, dzieci wziętych rodziców. Zapewnił on naród amerykański, iż smutek na twarzach tych dzieci trudno jest do wyobrażenia.

Trudno odmówić prezydentowi USA prawa do tego rodzaju interpretacji zdjęć, podobnie jak trudno odmówić mu prawa do głębszych wzruszeń, tym bardziej, że prezydent Reagan często mówi kilkunastu milionom bezrobotnych, że jego dzieciństwo w

okresie wielkiej depresji lat trzydziestych było o wiele gorsze od ich obecnej sytuacji. Trudno mieć także pretensje do prezydenta Reagana, który zapominał, jak wyglądały twarze dzieci wietnamskich polanych amerykańskim napalmem, a dzisiaj nie dostrzega twarz dzieci i dziewczynki wioskach ostrzeliwanych i bombardowanych z amerykańskich helikopterów i amerykańską bronią maszynową. Ale nie można nie zauważyć, że prasa amerykańska, a także radio i telewizja, pominięły ten tani chwyt mieleniem w swych kolejnych relacjach z konwencji. Przemówienie to skłania do kilku refleksji, ponieważ miało miejsce w tym samym czasie, kiedy Rada Bezpieczeństwa ONZ omawiała skargę Libii przeciwko Stanom Zjednoczonym w związku z prowokacją zbrojną floty i lotnictwa USA przeciwko Libii.

Szkoda, że społeczeństwo amerykańskie nie zostało zapoznane choćby częściowo z oskarżeniami, jakie padły na forum Rady Bezpieczeństwa przeciwko, tym razem już nie amerykańskiej polityce kampanii, ale polityce lotniskowców o napędzie atomowym, będących narzędziem zbrojnej prowokacji, presji i szantażu wobec niemytych sercu obecnej administracji państwa i narodów.

Dlatego prezydent Reagan nie powinien się dziwić, że „erozja pozycji USA na forum ONZ osiągnęła niemożliwy do zaakceptowania poziom”, o czym sam powiedział przedstawicielom konwencji Legionu Amerykańskiego. (PAP)

Po wspólnym Plenum KC PZPR i NK ZSL

O sprawach swoich środowisk powiedzieli nam:

Produkujemy więcej maszyn

LEON KOZAKOWSKI, przewodniczący rady pracowników, kierownik wydziału warsztatowego Państwowego Ośrodka Maszynowego w Wiekowie (gm. Darłowo), bezpartyjny.

Z obradami Plenum zapoznałem się z gazet i telewizji. Z racji osobistych zainteresowań, pracy zawodowej, najbardziej obchodzi mnie problem maszyn dla rolnictwa. Zdajemy sobie sprawę, że trzeba je dostarczyć na wieś, inaczej wyludnią się nam gospodarstwa. Nikt nie chce bowiem dziś ręcznie pracować na roli. A te dodatkowe maszyny, to sprawa producenta, w tym POM Wiekowo.

W ramach „luzów” podjęliśmy produkcję maszyn poszukiwanych na rynku, stosunkowo prostych, które nie wymagają np. ogumienia czy wciąż deficytowych akumulatorów. Taką maszyną jest zawieszany rozsięwacz nawozów, którego dostarczyliśmy w ubiegłym roku osiemset sztuk, w tym planujemy już cztery tysiące. I nadal będzie to za mało w stosunku do potrzeb, bowiem — praktycznie — już teraz mamy chętnych na produkcję w 1984 r.

Rozpoczęliśmy również produkcję dmuchaw ssąco-floczących, pomocnych przy sprzączeniu siana czy słomy. W ubiegłym roku było ich trzysta, w tym — czterysta. Również i one kupowane są „na pniu”.

Mając jednak świadomość, że w którymś momencie rynek może się nasycić tymi maszynami, robimy „przymiarki” do pięciopiętrowego obrysownika zawieszanego do ziemiaków, kopaczki dwurzędowej, wieloraka do upraw ziemniaczanych, mającego na jednej ramie zamontowany dotownik, obrysownik i pielnik. Te ostatnią maszynę zaproponował nasz pracownik, wyrabując ją najpierw we własnym gospodarstwie rolnym. Zobaczyliśmy, że niemal cała wieś korzysta z owego wieloraka, rzecz zatem udana i pożyteczna. Po niezbędnych badaniach, chcemy wzbogacić rynek i o tę ofertę.

Będziemy starali się podtrzymać w najbliższych latach produkcję tych wszystkich maszyn i narzędzi. Wypełniamy w ten sposób lukę na rynku, a i zakład ma zagwarantowaną robotę.

Wszystkie jałówki będą krowami

WŁADYSŁAW FABIANSKI, rolnik — rencista z Boryszewa (gm. Darłowo), członek ZSL.

— Uważam, że częściej powinny być takie wspólne pleny. Bogatsza jest wtedy dyskusja, a i chyba efekt lepszy. Rolnictwo, kiedy jak kiedyś, ale zwłaszcza teraz wymaga rozsądnych decyzji. Od tego zależy przecież, czy miastom wystarczy żywności.

W ostatnich czasach wiele zmieniło się na wsi — i to na krzyżyk. Nawozów jest w bród, na węgiel nie ma co narzekać, jest pasza dla koni, kurczaków, świń, cielaków. Kiedyś były przecież za tym wielkie kolejki i wielkie krzyki. Nadal nie ma jednak maszyn dla rolników, zwłaszcza ciągników. Moje jest i tych maszyn więcej, nie wiem, jednak w odczuciu rolników tutaj niewiele się zmieniło.

Moim zdaniem, nie zawsze utrzymywane są

właściwe relacje cenowe na płody rolne. Za tanie jest zboże, szczególnie wobec ziemniaków, a także żywiec wleprzowy. I to nie jest dobrze. Bo na wsi, jak jest opłacalność jest i produkcja. Syn, który przejął po mnie gospodarstwo, ma w tej chwili osiem krow pięć jałówek i dwa byczki. I wszystkie jałówki pójdą na krowy — bo mleko jest opłacalne i stąd warto przy krowach chodzić. Byle to się nie zmieniło. A tak jak patrzę w mleście, mleko i śmietana jest, masła też ponoć przybyło.

Myszę, że trzeba też wspomnieć o instytucjach, do których rolnik przychodzi najczęściej — o urzędzie gminy, eskaerze, gęsie itp. Można powiedzieć, że wiele spraw załatwia się tam rolnikowi tak, jak on tego oczekiwał — od ręki. No, może poza tym nieszczęsnym traktorem.

Każdy sektor ma prawo bytu

BOLESŁAW PYRA, prezes Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Zryw” w Warszawie (gm. Sławno), członek PZPR.

— Tak się składa, że miałem, jak dotąd, kontakt ze wszystkimi sektorami rolnictwa. Wychowałem się na wsi indywidualnie, później było dziewięć lat pracy w gospodarstwie, wreszcie — spółdzielnia w Warszawie. Gdybym miał wybrać, to pisałbym się jednak za sektorem spółdzielczym, mimo dość powszechnej jego krytyki. Tutaj można bowiem czuć się gospodarzem — efekty, bądź ich brak, to tylko sprawa umiejętności, rzetelności kadry i pracowników.

Na Plenum podkreślono, że w naszej gospodarce każdy sektor ma prawo bytu, a więc i określone zadania gospodarze. I słusznie. Uważam również, że dla nikogo nie powinno być w rolnictwie preferencji, wszystkim powinny być natomiast stworzone warunki do gospodarowania. A więc — opłacalność, środki produkcji, stabilność polityki rolnej. Nie to, że w tym roku opłaca się to hodować, a w następnym już tylko tamto.

W rolnictwie naszym nadal, niestety, jest wiele niewiadomych. Ta największa niewiedza, to ceny środków produkcji i usług, ich prawdziwa huśtawka. Np. remont ciągnika „Białorus” kosztował nas w grudniu blisko milion złotych, choć kusiono go na wesoło za 350 tys. złotych. Takich przykładów jest więcej.

Musimy zatem głowić, a jedyną szansą na przetrwanie tego trudnego okresu jest zwiększenie dostaw płodów rolnych. Przedtem specjalizowaliśmy się w broilerach; mieliśmy w sumie śladem kurczaków. Po znanym krachu paszowym znaleźliśmy się w szczególnie trudnej sytuacji. Na szczęście, przetrzymaliśmy się na gęsi i kaczki, doszły do tego niołki. Pora też tradycyjnie — żyć więc wędzłem, mleko. Rok wamkolimowy dochodem przekroczył 20 milionów złotych. Podobne efekty ekonomiczne i hodowlane chcemy mieć w tym roku, w tym — odstąpienie z każdego posiadanej hektara doświadczenia kwiłtów zboża.

Notował: W. CIEKA

Sprawy ogrodników i pszczelarzy

W Warszawie rozpoczął się XI Krajowy Zjazd Delegatów Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej. Ponad 300 delegatów, reprezentujących około 410 tys. ogrodników i pszczelarzy, omawia problemy, od których rozwiązywania zależy dalszy rozwój tych ważnych gałęzi gospodarki żywnościowej. Uprawy ogrodnicze zajmują w Polsce około 580 tys. ha, co stanowi zaledwie 3 proc. ogólnej powierzchni użytków rolnych. Ogrodnictwo uczestniczy jednak w znacznym stopniu w zaopatrzeniu rynku w artykuły żywnościowe. Dążeniem jest, aby wyższe zbiory zapewnić przede wszystkim przez podnoszenie plonów warzyw i owoców.

Na zjazd przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Kazimierz Barcikowski, członek Prezydium, sekretarz NK ZSL Ryszard Nowak, wicepremier Zenon Komender. (PAP)

(dokończenie ze str. 1)

jedno i dwugramowych, które odpowiadałyby większości klientów.

Nasion roślin kwiatowych jest dużo. Niemal wszędzie można kupić nagietki, goździki, lewkonie, cynie, dynie ozdobną, nieosiągającą w roku ubiegłym groszek pachnący oraz inne. Astry na ogół tylko rabatowe. Wysockich, chryzantemowych — brakuje. Największy mankament to fakt, że na ogół w torebkach są kwiaty jednokolorowe. Najbardziej poszukiwanymi mieszanek sklepy otrzymują bardzo mało. Lub wcale.

Sprzętu — jak informują handlowcy — jest nieco więcej niż przed rokiem. Nadal nie ma jednak pól do obcinania galezi, widel ogrodniczych itd. Widły takie widzieliśmy tylko w jednym sklepie — w Słupsku na ul. Tuwima — zaczął po dostawie towaru.

Występują bardzo duże różnice w zaopatrzeniu. Np. w Słupsku przy ul. Tuwima

przez kilka tygodni nie było marchwi i pietruszki korzeniowej. Sprzedawcy kilkakrotnie jeździli po towar, ale długo nie udawało im się sprowadzić tych podstawowych warzyw. Tymczasem w słupskiej „Malwie” przy ul. 9 Marca nasiona te sprzedawano bez przerwy.

W Koszalinie na ul. Szeceńskiej od dłuższego czasu nie ma żadnych nawozów ogrodniczych, a w Słupsku na ul. Tuwima „fruktusu I” jest pod dostatkiem. Przez kilka tygodni w sklepie nasion w Sławnie nie było nasion cebuli, podczas gdy w innych — chociażby w Słupsku i Koszalinie — można je było nabyć bez kłopotów. Trudno to zrozumieć — tym bardziej, że np. cebuli (podobnie jak fasoli, ogórków i pomidorów) zabrakło w roku ubiegłym tak dużo, że Polska, po pokry-



Tworzyć powszechny front walki z patologią społeczną

(dokończenie ze str. 1)

Oto najistotniejsze elementy charakteryzujące stan państwa i bezpieczeństwa publicznego w kraju w ub. r. O sytuacji w tym okresie decydowały trzy czynniki: uwarunkowania i rygory stanu wojennego, sytuacja społeczno-ekonomiczna kraju, a także wieloletnie tendencje w przestępczości zarówno w skali kraju jak i z uwzględnieniem wpływów zewnętrznych. Stan wojenny spowodował przywrócenie ładu i porządku publicznego, zapewnił poczucie bezpieczeństwa obywateli, choć ze zrozumiałych względów nie mógł drastycznie zmniejszyć przestępczości, zwłaszcza w środowisku recydywistów, alkoholików, osób zdeprawowanych. Trzeba też uwzględnić „podgrzewanie” atmosfery politycznej przez opozycję, łączące się z manifestacjami, zamieszkami ulicznymi, aktami terroru, agresji wobec funkcjonariuszy MO. Wpływ na sytuację miało także częściowe zlamanie się różnych struktur społecznych, co obniżyło jakość działań profilaktycznych. W sumie jednak, w ub. r. zahamowano gwałtowny wzrost przestępczości. Stworzono także przesłanki prawne ograniczające jej rozwój.

Na 100 tys. mieszkańców odnotowano w ub. r. 1204 przestępstwa (w miastach 1590, a na wsi 639). Większość stanowiły przestępstwa o charakterze kryminalnym.

Warto przy tym dodać, że kłopotom nasionom przez niektórych kręgi, teżom o wyjątkowym nasileniu przestępczości w naszym kraju, dają statystyki międzynarodowe. W RFN np. w 1980 r. wydarzyło się na 100 tys. mieszkańców 62 tys. przestępstw, we Włoszech ponad 4 tys., w USA ponad 62 tys. itd.

W ub. r. wszczęto ponad 350 tys. śledztw i dochodzeń, w tym ponad 253 tys. — o przestępstwa kryminalne i ok. 67 tys. — o przestępstwa gospodarcze. Blisko 4/5 przestępstw jest popełnianych w miastach. Zmniejszyła się liczba postępowań (w stosunku do 1981 r.) w sprawach o zabójstwa, o uszkodzenia ciała, rozboje, bójki i pobicia. Nastąpił natomiast niepokojący wzrost liczby zgwałceń. Nie uległa natomiast w ostatnich latach zmianom, a nawet zmniejszyła się o 0,4 proc. liczba przestępstw przeciwko mieniu.

Odczuwalną poprawę w walce z przestępczością uzyskano dzięki ofiarnej pracy organów porządkowych. Przeprowadzono np. ponad 3 tys. operacji milicyjnych przeciwko środowiskom kryminalnym. W ich wyniku ujawniono i wykryto 5 tys. przestępstw, zatrzymano ok. 14 tys. osób podejrzanym o dokonanie przestępstw, odzyskano blisko 2 tys. jednostek broni palnej posiadanej nielegalnie, 68 tys. szt. amunicji, ponad 400 kg materiału wybuchowego odnaleziono.

Zima nadeszła do nas późno. W niektórych rejonach kraju dopiero w lutym spadły obfite śniegi. Czy jednak wody rzek pokryją się warstwą lodu? Trudno bowiem się w podobne przewidywania. Wiosna się jednak zbliża, i nie można bagatelizować niebezpieczeństwa powstawania zatorów lodowych.

Saperzy także nie czekają z założonymi rękoma. Gdy na dejdzie nagle ocieplenie i wzrasta woda rzek, wtedy mogłoby być za późno na skuteczne przeciwdziałanie zagrożeniu żywiołowi. Poczynili więc wcześniej odpowiednie przygotowania.

Wspólne szkolenie przeprowadzają saperzy i zalogi wojskowych śmigłowców. Zgromadzone spory zapas środków wybuchowych.

CAF — WAF: Zb. Chmurzyński

PROGNOZA POGODY

Słonecznie, bez opadów, kilka stopni ciepła — taką pogodę przewidują na dziś synoptycy dla Polski. Nadal

bowiem będziemy pod wpływem wyżu.

W województwie koszalińskim i słupskim będzie zachmurzenie małe, temperatura w granicach 3 stopni C. Wiatr słaby z południowego zachodu. (par)

Sukcesy i kłopoty polskiej floty

(dokończenie ze str. 1)

Informacje te przekazał dziennikarzom przedstawiciel Urzędu Gospodarki Morskiej na spotkaniu zorganizowanym z okazji odbywającego się seminarium nt. edukacji morskiej. Zapytany przez dziennikarzy nt. dyscypliny wśród załóg, obecny na seminarium — kierownik UGM min. Jerzy Korzonek stwierdził, że o normalizacji warunków działania polskiej floty świadczy fakt, iż radykalnie zmniejszyła się liczba osób schodzących z pokładu statków za granicą. Zjawisko to występowało za wsze choć z różnym nasileniem. O ile w ub. r. porzuciło statki w obcych portach 983 marynarzy i rybaków — w tych 3 kapitanów i 13 pierwszych oficerów — to w styczniu br. zeszło tylko 11 osób, co jest liczbą najniższą od 3 lat. Pewne, dające się niekiedy obserwować rozluźnienie dyscypliny rzutu jednak — jak wskazywał dochodzenia — na wzrost liczby awarii morskich. (PAP)

Reporterski zwiad „Głosu”

ciężby — kiedy będzie czynna. W pobliskim Wrośowie warunki są znacznie skromniejsze; sklep nasienny mieści się w blaszanym baraku wozie. Tu jednak bardziej myśli się o kupujących.

Dla ich wygody, w małym oknie, które nawet trudno nazwać wystawowym, wyłożone są opakowania z wszystkimi nasionami aktualnie znajdującymi się w sprzedaży.

W tym roku w wielu sklepach przemysłowych uruchamiane są stoiska ogrodnicze. Niektóre, jak np. w słupskiej „Malwie” są na-

prawdę dobrze zaopatrzone, inne — m. in. w koszalińskim „Saturnie” — bardzo mizernie. Ani przed domem towarowym ani też w środku nie ma żadnej informacji o nowo otwartym stoisku. Za to na szybie, tuż przy wejściu, znajduje się plakat oznajmiający o świe-

Obecnie, bliżej wiosny, zaopatrzenie sklepów nasion zmienia się jak w kalejdoskopie. Niektóre placówki prawie codziennie otrzymują dostawy towaru. Jednak, żeby kupić wszystko, co potrzebne do obsadzenia ogródka, na ogół nie wystarczy jedno stanie w kolejce. A te są coraz dłuższe. Sezon przecież tuż, tuż! (bog)

Oszczędnie z gazem

Nowe zasady limitowania
dostaw gazu ziemnego

Od wielu lat gospodarka nasza boryka się z deficytem gazu ziemnego. Krajowe zdolności wydobywcze systematycznie maleją. Zwiększenie importu z ZSRR wymagałoby rozbudowy istniejących urządzeń przesyłowych. W tych warunkach ograniczane są dostawy gazu dla dużych odbiorców przemysłowych wykorzystujących go jako surowiec — głównie do produkcji nawozów sztucznych.

W związku z pogłębiającym się deficytem gazu ziemnego podjęto obecnie działania, które mają przyczynić się do zmniejszenia zużycia gazu ziemnego na cele ogrzewcze. Minister górnictwa i energetyki wydał zarządzenie, które wprowadza limity zużycia gazu dla gospodarstw domowych i zwiększa opłaty za tzw. po nadlimitowe jego zużycie. Od 15 kwietnia wszystkich odbiorców obowiązywać będą nowe zasady ustalania warunków dostaw gazu do celów ogrzewczych. Jednocześnie zmniejszenie kosztów zużycia gazu do ogrzewania mieszkań, powinien zgłosić się do właściwego terenowego zakładu gazowniczego w celu załatwienia formalności związanych z dostawą gazu na nowych zasadach. W przeciwnym przypadku, jeżeli nie zostanie zawarta nowa

umowa, a gaz używany będzie w wielkościach przekraczających ustanowiony limit, wówczas uznawane to będzie za pobór nielegalny i naliczana opłata karna według piętnastokrotnej wysokości stawki taryfowej. To ile będziemy płacić za gaz ziemny zależeć będzie od wielkości jego zużycia. Zgodnie z zarządzeniem, do wysokości 2 tys. m sześć. gazu (wysokometanowego) rocznie obowiązywać będzie dotychczasowa stawka, to jest 2,70 zł za metr sześć. Jest to ilość wystarczająca z dużą nadwyżką na potrzeby przeciętnego gospodarstwa domowego, korzystającego z kuchni gazowej i piecyka łazienkowego. Sytuacja finansowa przytaczająca większości odbiorców gazu nie zmieni się więc. Inaczej rzecz ma się natomiast z użytkownikami wykorzystującymi gaz dla celów grzewczych. Odbiorcy zużywający rocznie więcej niż 2 tys. m sześć. gazu, a mniej niż 5 tys. m sześć., płacić będą podwójną wysokość stawki podstawowej, a zużywający więcej niż 5 tys. — czterokrotną jej wielkość. Dla przykładu dla ogrzania przeciętnego domu jednorodzinnego potrzeba ok. 5 do 6 tys. m sześć. gazu rocznie. (PAP)



Zamek ten znajduje się w Kraju niedaleko Polanowa. Należy on do rzadkich, niestety przykładow ratowania zabytkowych budowli na terenie Pomorza Środkowego. Znajduje się w remoncie, zaś po jego zakończeniu w obiekcie tym ma się znaleźć zakładowy ośrodek wypoczynkowy.

Widoczny na zdjęciu most znalazł się w Kraju kilka lat temu. Przywieziono go z Darłowa. Zdemontowany przez jakiś czas przypominał bezużyteczny ziom. Obecnie, zakonserwowany jest dekoracją parku, a zarazem czymś w rodzaju muzealnego eksponatu. (mik)

Listy odwetowców
z RFN

Od kilku tygodni do urzędów różnych gmin w woj. suwalskim, do wielu osób prywatnych nadchodzą odbite na kserografie jednostronne listy od ziemkowców i związków przesiedleńców z Essen, Kolonii, Dortmundu i innych miejscowości RFN. Próbuje się w nich udowodnić rzekome prawa Niemców do tych ziem. Kilka listów trafiło do kościołów działających na Mazurach. Miejscowa ludność z oburzeniem przyjmuje te „dowody pamięci”, będące jeszcze jednym potwierdzeniem wzmagającej się w RFN działalności organizacji odwetowych. (PAP)

Nowe „Profile Kultury”

W kioskach i księgarniach Pomorza Środkowego od niedawna znajdują się w sprzedaży dwa tomy „Profilu Kultury” — serii wydawniczej, przygotowanej przez Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Przynoszą one sporo publikacji obrazujących współczesność i przeszłość regionu.

W tomie 9/10 aktualności nabrał także Jan Paszkowski o znaczeniach służby ochrony wybrzeża z niszczycielskim żywiołem mornarstwa. Anatol Ulman przedstawia raport o sytuacji młodych poetów i prozaików. Obszerne szkice Eugeniusza Złobera wskazują, że nawet skromne środki finansowe przeznaczone na kulturę nie są wykorzystywane. Przyczynkiem do poznania pierwszych lat po ostatniej wojnie są wspomnienia niezłego już bibliotekarza z Kołobrzegu, Jana Frankowskiego. Tom uzupełniają prace prozaików Jerzego Żelaznego, Czesława Kuriały i Elżbiety Niedźwiedzi.

Zamieszczono także obszerny zestaw wierszy poety ze Szczecinka — Henryka Wrożyńskiego. Tom 11 „Profilu Kultury” przynosi kilka publikacji omawiających sytuację Koszalina jako ośrodka kultury. Są w nim także uwagi o zmianach programu nauczania języka polskiego w szkołach średnich. W części poświęconej twórczości literackiej uwagę zwraca proza Gracjana Bojarskiego, kłopotliwego oraz wiersze miłośnika Grażynę Mulezyńską-Skarżyńską.

Wydawnictwo KTSK jest stosunkowo tanie — tom „Profilu” kosztuje 40 zł. (ju)

Nie tylko szafiry i standardy...

(dokończenie ze str. 1)

Za organizacją takiego zakładu przemawiało i to, że do skromnej puli miesięcznej spółdzielni będziemy mogli dodać podroby i tuszki z nutrii. A nie wszyscy hodowcy chcą i umieją właściwie spożytkować mięso tych zwierząt.

Punkt skupu i ubojni nutrii otwarto w końcu czerwca ubiegłego roku. Na budowę i przygotowanie pomieszczeń wydatkowano około 6 mln zł. Znaczne środki pochłonęła zwłaszcza wyposażenie obiektu: chłodni, punktu pracy służby weterynaryjnej oraz dużej hali, w której kilkusobowa załoga zajmuje się uszlachetnianiem skór, czyli — w języku fachowym — mizdro-

waniem i lajtowaniem. Czy inicjatywa GS spotkała się z uznaniem hodowców nutrii?

— W ciągu 6 miesięcy od daty otwarcia zakładu — informuje kierownik punktu skupu i ubojni, Bogdan Sawicki — zakupiliśmy ponad 5800 sztuk tych zwierząt za sumę około 9 mln zł. Dostawcami są hodowcy z całego województwa koszalińskiego oraz częściowo słupskiego i szczecińskiego. W ustalonych ze związkami hodowców dniach organizujemy w terenie, kolejno w kilkunastu punktach, skup nutrii. Osobiście go obsługujemy. bo prawidłowa wycena zwierząt w trakcie zakupu wymaga fachowej wiedzy. W tej transakcji liczy się przede wszystkim jakość futer-

ka nutrii. Mięso jest cennym produktem, ale drugoplanowym.

A jak ten drugoplanowy towar jest wykorzystywany? W drugim półroczu 1982 roku ubojnia dostarczyła ponad 9 ton w pełni wartościowego mięsa i podrobów. Jak podkreśla prezes J. Żuromski — ta ilość powiększa o jedną trzecią przydział mięsa i przetworów dla gminy Sławoborze. Urochomiono w sklepie masarniczym oddzielne stoisko z wyrobami, przede wszystkim ze specjalną kiebasą, w której składzie jest około 60 proc. mięsa z nutrii i do 40 proc. wieprzowiny. Specjalne dania z tuszek i podrobów tych zwierząt serwuje miejscowa, geosowska restauracja. Zestaw dań i wyro-

Komunikat MHWiU

W marcu reglamentacja
nie ulegnie zmianie

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług informuje, że w marcu zasady sprzedaży reglamentowanej towarów pozostają bez zmian. Dla przypomnienia: — asortyment mięsa i drobiu przeznaczanego do sprzedaży kartkowej pozostaje bez zmian, a więc kurczaki są sprzedawane w ramach norm kartkowych, natomiast kaczki, kury, gęsi w niewielkich ilościach będą znajdowały się w wolnej sprzedaży;

— utrzymuje się możliwość dobrowolnego zakupu cukru na mięsne odcinki kart zaopatrzenia z wyłączeniem odcinków na mięso

wolowe i cielęce z kością, w proporcji za 1 kg mięsa i jego przetworów 1,5 kg cukru;

— w związku z dobrym skupem mleka jeszcze w marcu br. norma 0,25 kg smalcu w kartach „P-1” za stąpioną będzie masłem;

— normę tłuszczu w wysokości 0,375 kg realizować można zakupując margarynę, smalec lub słoninę w zależności od dostaw, z tym, że 0,250 kg na odcinek „Tuszcze 1” oraz 0,125 kg na odcinek „Tuszcze 2”.

Olej i oliwa pozostają w wolnej sprzedaży;

— w dalszym ciągu utrzymane są zamienniki za alkohol i papierosy. (PAP)

Pomóc młodzieży
w wyborze zawodu żołnierza

(Inf. wł.) Wczoraj w gmachu KW PZPR w Koszalinie odbyło się posiedzenie wojewódzkiej komisji koordynacyjnej do spraw naboru do wojskowych szkół zawodowych, któremu przewodniczył sekretarz KW Roman Wojcik.

W województwie koszalińskim wielu młodych ludzi zgłasza chęć nauki w różnego typu uczelniach wojskowych — zwłaszcza w wyższych szkołach oficerskich i szkołach podchorążych. Rzeczą istotną jest jednak — jak podkreślono — by kandydat już znacznie wcześniej orientował się w warunkach nauki i przyszłej pracy zawodowej.

W podjęciu decyzji mogą mu pomóc szczególnie nauczyciele i wychowawcy, nie tylko od przysposobienia wojskowego. W ostatnim roku wyróżnili się w tym gronie pedagogiczne Zespołu Szkół Rolniczych w Świdwinie, Zespołu Szkół Budowlanych

w Koszalinie, II Liceum Ogólnokształcącego w Koszalinie oraz kilku innych placówek oświatowych. Ponadto problematykę wojskową propagują organizacje paramilitarne, społeczne i młodzieżowe. Szczególnie wyróżniający się popularyzatorzy wiedzy o wojsku i jego uczelniach uhonorowani zostali podczas posiedzenia meblem „Za zasługi dla obrony państwa”.

Ważne jest — stwierdzono w dyskusji — zróżnicowanie form, które przybliżają młodemu pokoleniu specyfikę i problematykę nauki w szkołach wojskowych. Służą temu spotkania żołnierzy i kombatanów z młodzieżą

szkolną oraz rodzicami, rozmowy z przedpoborowymi i poborowymi, wycieczki do szkół kształcących przyszłych dowódców itp. Młodzież chciałaby często poznać nie tylko historię Wojska Polskiego, ale także obraz jego współczesny obraz. Stąd w wielu środowiskach istnieje potrzeba spotkań z tymi, którzy niedawno rozpoczęli zawodową służbę wojskową bądź jeszcze uczą się w szkołach oficerskich, chłopskich i podoficerskich.

Członkowie komisji opracowali szczegółowy plan działań, pozwalający każdemu uczniowi, który zainteresowany jest wojskowym szkolnictwem zawodowym, poznać swoje predyspozycje oraz tajniki przyszłej, niełatwej służby. (wk6)

Dochody „czarnego rynku”

W wyniku ubiegłorocznych działań przeciwko przestępczości dewizowej, prowadzonych przez MO udało się odzyskać 46 kilogramów złota, waluty wymienialne wartości ponad 900 tys. dolarów, polskie złote i waluty krajów socjalistycznych wartości blisko 200 milionów zł, a także towary z przemytu, w tym brylanty, znaczki pocztowe itp. wycofane na ponad 220 mln zł.

Przemysł oraz handel dewizami stanowią jedno z najbardziej dochodowych „lewych” interesów. Jednocześnie przestępstwa te, zwłaszcza handel, dokonywane są przez dobrze zorganizowane gangu.

W ubr. MO wszczęła 1662 postępowania przygotowawcze przeciwko przemytnictwu, w tym 23 tys. osobom pod zarzutem przemytu, obłąd handlu dewizami.

Jak wynika z analiz dokonanych w Biurze do Walki z Przestępczością Gospodarczą i Komendy Głównej MO — w 1982 r. nastąpiło ograniczenie przemy-

tu. Wiazano się to przede wszystkim ze zmniejszoną liczbą wyjazdów zagranicznych. Oferowane w kraju do sprzedaży złoto, w tym monety pochodzące w większości ze starych zapasów, a nabywcami były głównie osoby, w stosunku do których milicja ma uzasadnione zastrzeżenia, natomiast, że dorobiły się one milionowych fortun w sposób sprzeczny z prawem. Przeciwnie przedstawicielom prywatnej inicjatywy — wszczęto w 1982 r. postępowanie przygotowawcze. (PAP)

Dla wszystkich

Konkurs
na recenzję
teatralną

(Inf. wł.) W bieżącym sezonie artystycznym Bałtycki Teatr Dramatyczny podejmuje różne działania, mające spopularyzować swą pracę wśród stałych i potencjalnych widzów. Jedną z takich form jest ogłoszenie konkursu na recenzję teatralną.

Konkurs adresowany jest do wszystkich widzów BTD. Współnie z Teatrem organizuje go Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Kultury Teatralnej. Warunkiem udziału w konkursie jest nadesłanie na adres Bałtyckiego Teatru Dramatycznego (75-729 Koszalin, ul. Pawła Findera 12) recenzji z dowolnego przedstawienia BTD w sezonie 1982/1983. Objętość tekstu — do 5 stron maszynopisu (lub czytelnego rękopisu). Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi we wrześniu, a dla laureatów przewidziano nagrody od 3 do 1 tys. zł oraz 10 wyróżnień w postaci stałego zaproszenia na wszystkie premiery BTD w przyszłym sezonie artystycznym. (sten)

„Tęcza” w Szczecinie

(Inf. wł.) W ramach obchodów 30-lecia działalności scenicznej Teatru Lalek „Piecuga” słupski Teatr Lalek „Tęcza” zaproszony został na pięciodniowe gościnne występy do Szczecina.

Podczas swego pobytu, w tym miesiącu zespół „Tęczy” zaprezentuje się najmłodszym szczecińskiej widowni osiem razy. (Jot-6)

Milicja
i przestępstwa
skarbowe

Mimo tego, że przestępstwa skarbowe nie stanowią głównej go przedmiotu zainteresowania MO, tylko w I półroczu ubr. jednostki MO wszczęły blisko 2000 dochodów w tych sprawach. Połowa dotyczyła przestępstw dewizowo-przemysłowych, a reszta — podatkowych.

O jakie przestępstwa tu chodzi? Przede wszystkim o nielegalny handel walutami i przemysł towarów jak też uszczelnienie należności podatkowych. Niejednokrotnie okazuje się również, że istnieją prywatne zakłady nigdzie nie zarejestrowane, a co za tym idzie — ich właściciele nie płacą podatków.

O skali zjawiska świadczy fakt, że w I półroczu ub. roku dochodzenie wszczęto przeciwko 2121 osobom, u których na poczet kar grzywny zabezpieczono mienie wartości blisko 118 mln zł. Są to przede wszystkim nieruchomości, biżuteria, dewizy, samochody. (PAP)

13 rannych
w wypadku
drogowym

Groźny wypadek drogowy wydarzył się wczoraj w Szczecinie. Autobus komunikacji miejskiej zjechał na lewą stronę i zderzył się czołowo z innym autobusem. W wyniku kraksy niegroźnych na szczęście obrażeń — doznało 13 pasażerów. Po uzyskaniu pierwszej pomocy udali się oni do domów. Straty materialne szacuje się na około pół miliona złotych. (PAP)

Pechowy początek roku w rybołówstwie

Niepokojące sprzeczności

Kilka kolejnych lat rybołówstwo morskie Wybrzeża Środkowego kończyło dobrymi wynikami, mimo wprowadzanych ograniczeń. Szybko dostosowało się do warunków pracy na Bałtyku podzielonym od 1979 r. na strefy rybackie. Polska strefa Bałtyku okazała się rejonem rybnym. Naukowcy potwierdzili występowanie przy południowym brzegu rodzimego stada śledzi; innego, niż przy brzegach Szwecji. Pozwoliło to uzyskać w 1982 r. prawo do połowów większych, niż pierwotnie wyznaczano naszemu krajowi.

RYBOŁÓWSTWO oswoiło się z podziałem ryb między państwa nadbałtyckie, co doprowadziło do ustalenia dopuszczalnych granic połowowych (limitów) poszczególnych gatunków ryb. Od roku rybołówstwo przystosowuje się do działalności według zasad reformy gospodarczej.

Pierwszy rok pracy w warunkach reformy rybołówstwo skończyło pomyślnie. Nie należy jednak z tego wysnuwać zbyt optymistycznych wniosków. Pod wieloma względami był to rok sprzyjający pracy rybaków.

Rok 1983 zaczął się natomiast pechowo. Po prawie dwóch miesiącach przedsiębiorstwa rybackie musiały zmieniać plany, konstruowane przecież tak niedawno. Sytuacja pogodowa spowodowała, że prawie dwa miesiące zostały stracone w połowach. Styczeń był wybitnie sztormowy, podobnie luty. Rybacy z ryzykiem wychodzili na łowiska przy silnych wiatrach. Po prostu — na ławdzie wyczerpywały się ubiegłoroczne zapasy ryb. W „Korabiu” np. w końcu stycznia zapas surowca zapewniał pracę przetwórstwa na 5 dni. Strata dwóch miesięcy zimowych zaważyła na sytuacji przedsiębiorstw połowowych bardziej, niż zahamowanie w połowach w innych miesiącach roku.

O rocznych wynikach rybołówstwa bałtyckiego decydują cztery pierwsze miesiące roku. Jest to najlepszy sezon rybacki. Na pierwsze miesiące roku przypada ponad 60 proc. rocznych połowów dorszy, 70 proc. szprotów i 40 proc. śledzi. Do pełnego wykorzystania zimowo-wiosennego sezonu przedsiębiorstwa połowowe przygotowują się specjalnie. Jesienią kutry przechodzą niezbędne remonty, by w pierwszym kwartale miały pełną sprawność techniczną. Na okres ten zamawia się trawery dalekomorskie, które na Bałtyku pełnią rolę zamrażalni ryb. Plany połowowe w przedsiębiorstwach tej wielkości, jak „Barka” w Kołobrzegu, „Kuter” w Darłowie i „Korab” w Uście, przewidują w sezonie zimowo-wiosennym złowienie miesięcznie po 2,5—3 tys. ton ryb.

I oto po niespełna dwóch miesiącach 1983 r. przedsiębiorstwa rybackie mają połowy o 2—3 tys. ton niższe od osiągniętych w takim samym czasie w latach ubiegłych. Dokładniej, w „Kutrze” w Darłowie jest o 2,6 tys. ton ryb mniej, niż złowiono w ubiegłym roku, w „Korabiu” w Uście — o 2 tys. ton mniej. Rok więc jakby się skręcił o ponad miesiąc. Tych połowów już nie da się odrobić. Na łowiskach na razie są dorsze, ale sztormy nie pozwalają sięgnąć po nie. Doświadczenie wskazuje, że w marcu dorsze mogą być już nieosiągalne. Gdyby nawet w następnych miesiącach były duże wydajności na łowiskach, to i tak nie sposób nadrobić straconego miesiąca. Led nie jest w stanie przyjąć i przetworzyć zwiększonej ilości ryb. Natomiast prawie nie wchodzi w grę poławianie ryb i wysyłanie ich do sprzedaży bez zabiegów przetwórczych. Sprzedaż surowca — takie są reguły reformy — nie opłaca się załogom przedsiębiorstw połowowo-przetwórczych. Występuje tu kolizja

między interesem społecznym, a interesem załóg przedsiębiorstw rybackich. W interesie społecznym leży dostarczenie do sklepów jak największej ilości ryb i przetworów rybnych, natomiast w interesie załóg rybackich leży wyłącznie sprzedaż wyrobów przetworzonych. Kalkuluje się łowić nawet mniej, ale sprzedawać wyroby finalne.

PECHOWY początek roku będzie miał daleko większe skutki. Przedsiębiorstwom wyznaczono górne granice połowów poszczególnych gatunków ryb. Pozwolono łowić mniej więcej tyle samo śledzi, co przed rokiem, ale znacznie więcej dorszy. Oto przykład „Kutry” w Darłowie: śledzie — 14,1 tys. ton, dorsze — 10,5 tys. ton, szproty — 2 tys. ton. W historii przedsiębiorstwa tylko jeden jedyny raz, w roku wybitnie dorszowym, udało się złowić taką ilość dorszy. W tym roku, po sztormowym styczniu i lutym, flota „Kutry” nawet nie zbliżyła się do dozwolonej granicy połowu dorszy. Prawie identyczna sytuacja przedstawia się w „Korabiu” w Uście. Jeżeli nawet uda się złowić przewidywane ilości śledzi i szprotów, to i tak roczne połowy będą o kilka tysięcy ton niższe od dozwolonych i planowanych. W najlepszym wypadku połowy przedsiębiorstw państwowych w Kołobrzegu, Darłowie i Uście zbliżą się do osiągniętych w 1982 r. Zapewnia to zysk przedsiębiorstwom, ale pod warunkiem, że ze złowionego surowca zrobią one najbardziej opłacalne, najdroższe wyroby.

Możliwości wyrobu drogiej przetworów są ograniczone. Do produkcji konserw brakuje puszek (50—60 proc. dostaw), do wyrobu marynat trzeba słoików i rak do pracy („Korab” natychmiast może zatrudnić 40 osób, „Barka” — 50 osób). Węzieniem i soleniem ryb zajmują się głównie zakłady prywatne, kooperujące z przedsiębiorstwami połowowymi. Ich właściciele zapowiadają, że jeśli wchodzące w marcu nowe stawki podatkowe będą dla nich niekorzystne, zmniejszą o połowę lub więcej swoje usługi. Wzmagają się żądania płacowe. Oto przykład. 18 lutego wydział przetwórstwa w „Korabiu” zażądał — prócz podwójnych stawek — specjalnych dopłat za pracę w wolną sobotę i niedzielę.

Dopiero w drugim roku reformy gospodarczej ujawniają się wszystkie trudności, wobec jakich staje rybołówstwo bałtyckie. Utrata dorszy zimowych prowadzi do zmiany całorocznych planów. Odbija się to wyraźnie na dostawach ryb na rynek. W następnych miesiącach połowy mogą być w sposób mniej lub więcej jawny hamowane do takich wielkości, jakie będzie mogła przetworzyć baza ładowa. Nikt nie zdecydował się na kierowanie do sklepów — może z wyjątkiem części szprotów — ryb nie przetworzonych. Kierowanie się interesem społecznym, a więc łowienie jak największej ilości ryb i sprzedaż ich w stanie nieuszlachetnionym, byłoby równoznaczne z pozbawianiem załóg przedsiębiorstw przetwórczych premii i trzynastek.

JÓZEF NARKOWICZ



Styczeń i luty były miesiącami o rzadko spotykanym nasileniu sztormów. Na zdjęciu: kamienie wyrwane przez morze z osłaniających wejście do darłowskiego portu falochronów.

Fot. J. Patan

(Inf. wł.) Są problemy w życiu kobiet, których rozwiązania trudno oczekiwać od samorządu pracowniczego, związków zawodowych czy podstawowej organizacji parcyjnej. Żadna z tych reprezentacji załogi w zakładzie pracy nie ma tyle czasu ani możliwości, by zajmować się kłopotami rodzinnymi kobiety pracującej, egzekwowaniem alimentów przez samotną matkę, udzielaniem porad prawnych, troszczeniem się o to, by kobieta pracująca była we wszystkich przebiegach działań przedsiębiorstwa traktowana na równi z mężczyzną.

Organizacja, która zajmuje się właśnie wymienionymi problemami oraz wielu innymi sprawami, wybitnie kobiecymi jest Liga Kobiet Polskich.

Przed 1986 rokiem ówczesna Liga Ko-

lach. Działa również wojewódzka sekcja lekarek, członkini LKP.

Członkinie kół LKP na Pomorzu Środkowym dążą m. in. do zagwarantowania właściwej reprezentacji kobiet w wybitnych organach władzy politycznej, administracyjnej i gospodarczej województwa, do zapewnienia reprezentacji kobiet w samorządach pracowniczych i kolektywach zakładowych, by zapewnić odpowiednie forum opinii kobiet w sprawach istotnych dla ich pracy i warunków życia ich rodzin. Zakładowe koła LKP czuwają nad tym, aby kobiety pracujące w pełni korzystały ze wszystkich przysługujących im uprawnień: równej płacy, awansu zawodowego z kwalifikacjami, równego udziału w nagrodach i wyróżnieniach.

Organizacja kobieca wraca do zakładów pracy

biet liczyła się w zakładach pracy. Miała wypracowany, niezaprzeczalny dorobek. Potem nie przemysłowym, odróbnym rosuniciem, wyeliminowano LK z przedsiębiorstw, pozostawiając jej pole do popisu w osiedlach mieszkaniowych i środowiskach małomiasteczkowych.

Życie skorygowało ten błąd. Liga Kobiet Polskich powraca do zakładów pracy. Świadczy o tym ankietą opracowaną przez Zarząd Wojewódzkiej LKP w Koszalinie i rozesłaną do kobiet pracujących w województwie. W ponad 500 ankietach, które nadeszły do ZW, adresatki widzą potrzebę tworzenia na powrót zakładowych kół LKP.

W woj. koszalińskim działa już 40 kół realizujących uchwałę programową IX Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej LKP, która odbyła się w czerwcu ub. roku. Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza LKP w woj. śląskim, która odbyła się w październiku ub. roku, również podjęła uchwałę o wejściu organizacji do zakładów pracy. W tym województwie działa już 68 zakładowych kół LKP. Ponadto śląska organizacja kobieca wchodzi do szkół. Założone zostały wspólne dla matek i nauczycielek kół LKP, między innymi w Szkołach nr 7 i 14, a także w Zespole Szkół Skórzanich w Słupsku. Podobnie będzie w przedszo-

Organizacja LKP tradycyjnie już pomaga w prawidłowym prowadzeniu gospodarstwa domowego poprzez Wojewódzki Ośrodek Gospodarstwa Domowego w Koszalinie i Wojewódzki Poradnik Gospodarstwa Domowego w Słupsku, co nie jest bez znaczenia w obecnym kryzysie. Psychologowie i pedagodzy udzielają natomiast porad wychowawczych. Instruktorzy OGD uczą kroju i szycia, wszelkich robót ręcznych, gotowania, pieczenia oraz tworzenia miłej atmosfery w domu rodzinnym. Organizacja kobieca występuje w obronie kobiet zwalnianych z pracy bez wnikania w ich warunki życiowe, walczy o poprawę zakładowej opieki lekarskiej, zwłaszcza szeroko rozumianej profilaktyki, o przesuwanie pracownic z nocnej zmiany i ze stanowisk pracy szkodliwych dla zdrowia itp.

Program, jak widać jest szeroki, a przyświeca mu jeden cel — pomóc kobiecie w przezwyciężaniu codziennych trudności i chronić jej rodzinę przed rozpadem oraz wpływać na zjawisk patologii społecznej. Oczywiście to, czego dokonują kobiety w zakładach pracy, zależy od nich samych, ale koła LKP mają prawo oczekiwać pomocy i zrozumienia dla swoich poczynań ze strony administracji przedsiębiorstw, ogólnych związków zawodowych, rad pracowniczych i partii.

M. WRONOWSKA

Wyższe zarobki — owszem, ale nie za darmo!

POLECIAŁY już pierwsze dyrektorskie siołki za nieposkromione wypłaty pieniędzy w grudniu minionego roku. Oczywiście, dotyczy to waskiej grupy szefów przedsiębiorstw, którzy naruszyli prawo, bądź elementarne zasady gospodarowania, a w każdym razie holdowali zasadzie „byle do jutra”, bądź „po nas choćby potop”.

Ala większość grudniowych i wczesniejszych wypłat dokonano zgodnie z prawem. I na tym polega cała złożoność i powaga sytuacji. Trwa więc — używając prawniczych określeń — intensywne śledztwo w sprawie przyczyn niebezpiecznego wzbudzenia strumienia pieniędzy: którzy brutalnie przekreślili wszelkie nawet marzenia o przybliżeniu się do równowagi rynkowej. Tzw. nawis inflacyjny wzrósł do około 500 mld zł. Oczywiście, wskutek spadku wartości złotówki jego wartość jest o połowę niższa w stosunku do luki z 1981 roku (300 mld zł), ale z punktu widzenia równowagi jest to żadne pocieszenie.

Przychody pieniężne ludności ogółem wzrosły w minionym roku o prawie 63 proc. (zakładano 48 proc.) W tym samym wymiarze groźba z tytułu pracy — o prawie 45 proc. (miało być 29 proc.).

Najbardziej — o 127 proc. — zwiększyły się pieniężne świadczenia społeczne. Ich udział w pieniężnych dochodach ludności wzrósł z 12,7 proc. w 1981 r. do 18,5 proc. w ub. Świadczy to, że mimo kryzysu, deficytowego od lat budżetu (spadek dochodu

narodowego) państwo nasze konsekwentnie realizuje politykę ochrony interesów grup pozostających w najtrudniejszych warunkach życiowych. I spraw tych nie można oceniać kategoriami czysto ekonomicznymi. Jednak właśnie te kryteria powinny walczyć przede wszystkim w kształtowaniu polityki wynagrodzeń z tytułu pracy. Jak zaś było z tym w zeszłym roku? Przemyślimy.

Wzrost wynagrodzeń, wyprowadzony z budżetu, był o 10 proc. niższy niż w 1981 r., ale przeciętne wynagrodzenie (bez zakładowego funduszu nagród) wzrosło o 56 proc. W budownictwie, które wykazało się wręcz fatalnymi wynikami, płace zwiększyły się o prawie 44 proc.

NA konferencji prasowej w Komisji Planowania w dniu 23 bm. przedstawiono próbę zidentyfikowania przyczyn wyższych niż zakładano wypłat w przedsiębiorstwach i fabrykach. W sumie ich nadwyżka wyniosła 190 mld zł. Ico by nie mówić — najbardziej (90 mld zł) przyczyniły się do tego decyzje, wynikające z samodzielności kształtowania wysokości zarobków i cen w przedsiębiorstwach, w konsekwencji wprowadzonych w ciągu roku zmian stawek płac oraz innowacji i usług w opodatkowaniu na FAZ.

Niewątpliwie w minionym, bardzo trudnym roku, kiedy tak wiele wiadomości rozwiązywało się „w biegu”, sytuacja finansowa przedsiębiorstw nie odzwierciedlała wprost rzeczywistego stanu gospodarki. Nietatwo też było o optymalne rozwiąza-

nia synchronizujące w jakiś sposób bieg strumienia produkcji i wypłacanych ziółówek — zwłaszcza, że rozwiązania te z reguły wymagają czasu na sprawdzenie się. Działalność wiadomo, że operacja ta jeszcze nie w pełni udała się, i to nie krasnoludki pozwoliły na odkreślenie zakładowych kursów z wyjątkami. Przy czym powiedzmy sobie jasno: groźne były nie tyle same wypłaty, lecz to, że nie znaleziono one uzasadnienia we wzroście produkcji, co prawie jej jakości, słowem — w wyższej efektywności gospodarowania.

Niech ludzie zarabiają, coraz więcej, byle te pieniądze opłacały rzeczywiście wysiłek produkcyjny, zwiększona fizycznie produkcja towarów, a nie ich wartość pomnożona w wyniku manipulacji cenowych.

Wprowadzenie z podziałem br. korekty w mechanizmach reformy (bardziej rygorystyczna polityka kredytowa, wprowadzenie nie do zakładowych rozliczeń finansowych kategorii kosztów nieuzasadnionych, kontrola cen u kooperantów itp.), a także przygotowany program antyinflacyjny stwarzają przesłanki do większego powściągnięcia wypłat z produkcji, zwłaszcza rynkowej. Już zresztą wyniki użyteczne w styczniu świadczyły o zmniejszeniu rozpętki między podażą towarową a siłą nabywczo ludności. Jak będzie dalej? Zależy to przede wszystkim, ale nie tylko, od samorządnych i samodzielnych zakładów.

ANNA JABLONSKA

**Nie omijaj szczęścia
w Loterii Pieniężnej**

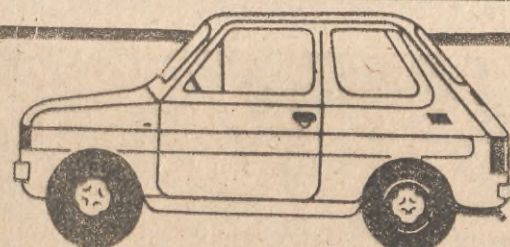


DO WYGRANIA: 380 MILIONÓW ZŁ

*Losy do nabycia w
ruchomych punktach sprzedaży*

Fortuna

20 Polonezów, 40 Fiatów 126p



K-10/B-8

**REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
GOSPODARKI KOMUNALNEJ
I MIESZKANIOWEJ**

w Bytowie, ul. Dworcowa 17 A

zatrudni natychmiast

▲ 20 MURARZY

▲ 6 DEKARZY

Warunki płacy do uzgodnienia na miejscu.
K-650

**KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
INSTALACJI BUDOWNICTWA**

w Koszalinie, ul. Słowiańska 7

zatrudni natychmiast

**MONTERÓW INSTALACJI SANITARNYCH
NA BUDOWACH**

Warunki przyjęcia i wynagrodzenia do omó-
wienia w Komórcie-Kadr, ul. Słowiańska 7,
w godz. od 7 do 15,
tel. 262-24, wewn. 10.

K-684

**KOMBINAT
PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW
OGRODNICZYCH**

Karnieszewice

zatrudni natychmiast

do pracy w szklarni

- PRACOWNIKÓW STAŁYCH
- PRACOWNIKÓW SEZONOWYCH

Osobom samotnym zapewnia się
zakwaterowanie i wyżywienie
Wynagrodzenie wg UZP dla Państwowych
Przedsiębiorstw Rolnych.
Bliższych informacji udziela
Dział Służb Pracowniczych, tel. 85-255.

K-604-0

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
Słupsk, z siedzibą w Bruskowie Wielkim
Zakład Usług Warsztatowych
we Włynkówku i Bruskowie Wielkim

przyjmie zgłoszenia do naprawy w 1983 r

następującego sprzętu:

- ▲ CIĄGNIKI URSUS C-4011, C-355, C-360
- ▲ PRZYCZEPY, ROZTRZĄSACZE OBOR-
NIKA, ROZSIEWACZE I INNY SPRZĘT
ROLNICZY
- ▲ REGENERUJE NIEKTÓRE PODZESPOŁY
I CZĘŚCI DO WW. MASZYN.

Szczegółowych informacji udzielamy
telefonicznie pod nr we Włynkówku 63-31,
w Bruskowie Wielkim 121-26, 121-93.

K-652-0

**ZAKŁAD BUDOWNICTWA WZSR „Sch”
w Słupsku**

zatrudni natychmiast

▲ DYREKTORA ds. TECHNICZNYCH

▲ KIEROWNIKA GRUPY ROBÓT
z możliwością otrzymania mieszkania
po dwóch latach pracy.

Informacji udziela Sekcja Służby Pracowni-
czej Słupsk, ul. Poprzeczna 2, tel. 72-67,
wewn. 40.

K-685

**ZARZĄD
OKRĘGOWEJ SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ
w Białogardzie**

dokonując przeglądu

stanu członków Spółdzielni

**WZYWA WSZYSTKICH CZŁONKÓW
SPÓŁDZIELNI**

do potwierdzenia swej przynależności
do Spółdzielni

w terminie do 30 VI 1983 r.

Zgłoszenia przyjmują punkty skupu mleka
oraz Dział Skupu

**w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej
w Białogardzie.**

Informujemy, że członkowie, którzy nie do-
pełnią wymogu uchwały Rady Nadzorczej w
tej sprawie z dniem 10 VII 1983 r., zostaną
wykreśleni z rejestru członków Spółdzielni,
a wpłacone udziały zostaną z dniem 10 VII
1986 r. przekazane na fundusz zasobowy
OSM w Białogardzie.

K-585-0

**DYREKCJA
PRZEDSIĘBIORSTWA
SPRZĘTOWO-TRANSPORTOWEGO
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO**

w Koszalinie, ul. Morska 49

ogłasza

zapisy młodzieży

do przyuczenia w zawodzie

maszynista ciężkich maszyn

budowlanych.

Przyuczenie trwać będzie 1,5 roku

W trakcie przygotowania zawodowego pra-
cownicy będą kierowani na kursy zawodo-
we, gdzie mogą zdobyć uprawnienia do
kl. III do obsługi koparek lub spycharek.
Warunki przyjęcia:

- ukończona szkoła podstawowa,
- zaświadczenie lekarskie stwierdzające
przygotowanie do zawodu maszynista
maszyn budowlanych
- ukończenie 17 lat
- zgoda rodziców lub prawnych opiekunów.

Przyuczenie odbywać się będzie w Oddziale
Remontowym w Koszalinie i Oddziale Tran-
sportowym w Sianowie.

Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają:

- Oddział Remontowy w Koszalinie, ul. Mor-
ska 49, tel. 324-91, wewn. 61
- Oddział Transportowy w Sianowie,
tel. 85-457
- Dział Służb Pracowniczych w Zarządzie
Koszalin, ul. Morska 49, tel. 324-91, wewn.
45 i 25.

K-524-0

KONKURS

na najlepszy sklep „Społem”

W konkursie, który trwa w lutym i marcu biorą udział
WSZYSTKIE PLACÓWKI HANDLOWE
„SPOŁEM”

Dla zwycięzców konkursu oraz klientów
biorących udział w głosowaniu
przewidziane są cenne nagrody pieniężne
i rzeczowe

Handlowcy zapraszają swoich Klientów
do wzięcia udziału w tym konkursie.

Społem



KUPON

KONKURSU

na najlepszy sklep „Społem”

CZYTELNIKU-KONSUMENCIE!

Wybierz w Twojej ocenie NAJLEPSZY SKLEP „SPOŁEM”
pod względem: zaopatrzenia, organizacji pracy, rzetel-
ności i kultury obsługi, uprzejmości personelu, porządku,
czystości, estetyki. Wypełnij kupon wpisując:

Numer i adres sklepu

Swoje imię i nazwisko

Adres zamieszkania
(kod, miejscowość, ulica)

Kupon złożony w wyróżnionym przez Ciebie sklepie weź-
mie udział w losowaniu cennych nagród pieniężnych
i rzeczowych.

K-348-0

**ZAKŁADY MECHANICZNE
PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO
Z SIEDZIBĄ W POZNANIU,
ul. Grunwaldzka 182/196**

zatrudnią na następujące stanowiska

do pracy w Poznaniu:

- ▲ TOKARZ
- ▲ WYTACZARZ
- ▲ FREZER
- ▲ DŁUTOWACZ
- ▲ MURARZ
- ▲ BETONIAK
- ▲ CIEŚLA

do pracy na terenie ww. fabryk
papierniczych w:

Bydgoszcz, Kostrzyn n.O, Kwidzyn,
Niedomicach, Ostrołęka, Świecie n.W,
Szczecinie-Skolwinie, Włocławku

- ŚLUSARZ
- SPAWACZ

oraz w Bydgoszcz, Jeziornej, Ostrołęka,
Niedomicach i Włocławku

- ▲ MURARZ
- ▲ BETONIAK
- ▲ CIEŚLA
- ▲ ZBROJARZ

ZAPEWNIAMY:

- ▲ wysokie zarobki w systemie akordowym
 - ▲ osobom zamiejscowym zakwaterowanie w prywatnych
pokojach
 - ▲ zaliczenie stażu pracy
- Szczegółowych informacji udzielają i wnioski przyjmują:
Dział Służb Pracowniczych Poznań, Grunwaldzka 182/196
(dojazd tramwajem nr 3 i 6 z dworca PKP i PKS w kie-
runku Junikowa – przystanek przy PZF „Polfa”) oraz
kierownicy budów na terenie ww. fabryk papierniczych

K 531-0



Czego jak czego ale urody Sądzie Fajzaliyew z tadżyckiego zespołu pieśni i tańca „Zebo” z pewnością nie brakuje...

Fot. CAF — TASS



Ta uśmiechnięta dama z płaszkiem na głowie jest mieszkanką dalekiego Sydney. Uśmiechem obdarza swego skrzydlatego przyjaciela — papuzkę Horacego od czasu, kiedy ten z wrzucanych mu do klatek karteczek z cyframi podsunął swojej pani właściwe. Dzięki temu Australijka trafiła na loteryjny los szczęścia i nagle sując wielką wygraną. A może nasi gracze w Totka pójść w ślady mieszkanki Antypodów?

Fot. CAF — Keystone

25 LUTEGO PIĄTEK WIKTORA, CEZAREGO

TELEFONY

KOSZALIN 997 — MO 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe, 808 — Młodzieżowy Telefon Zaufania, 247-36 — Harcerskie Pogotowie Zimowe.
SLUPSK: 997 — MO, 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe.

DYŻURY

KOSZALIN — Apteka nr 3, pl. Bojowników PPR 5, tel. 250-78; SLUPSK — Apteka nr 77-001, ul. Zawadzkiego 6, tel. 87-23; BIAŁOGARD — Apteka nr 38, pl. Wolności 6/7, tel. 27-80; KOŁOBRZEG — Apteka nr 37, ul. Zwycięzów 1, tel. 21-66; LEBORK — Apteka nr 77-006, pl. Pokoju 4, tel. 211-52; SZCZECINEK — Apteka nr 36, ul. 28 Lutego 28, tel. 427-35.

TEATR

KOSZALIN
Bałtycki Teatr Dramatyczny — godz. 13: „Gwaltu, co się dzieje!” Al. Fredry
SLAWNO
Słupski Teatr Dramatyczny — godz. 11.40 i 13: „Nowe wyzwolenie”

KINO

KOSZALIN
ADRIA — Komandosi z Nawarony (ang., l. 15) — g. 15.30, 17.45 i 20
KRYTERIUM (studyjne) — Stracone życie (węg., l. 18) — g. 17.30 i 20
ZACISZE — Wejście smoka (Hongkong-USA, l. 18) pan. — g. 17.30 i 20 — ostatni dzień
MUZA — Szczeki II (USA, l. 15) — g. 17 i 19
MŁDOŚĆ (MDK) — Kochaj albo rzuć (pol.) — g. 16.30
SLUPSK
MILENIUM — 1941 (USA, l. 15) — g. 15.30, 17.45 i 20
POLONIA — Rój (USA, l. 12) pan. — g. 15.30 i 17.45 oraz: Znachor, cz. I i II (pol., l. 12 — nowa wersja) — g. 20
DELTA (Rędzikowo) — Hair (USA, l. 15)
— * —
BARWICE — Wejście smoka (Hongkong-USA, l. 18) pan.
BIAŁOGARD — Komandosi z Nawarony (ang., l. 15) — g. 17 i 19.30
BIAŁY BÓR — Kłameczucha (pol., l. 12)
BOBOLICE — Czwartki ubogich (pol., l. 18)
BYTÓW — Cały ten zgiełk (USA, l. 15)
CZAPLINEK — Barbara Radziwiłłówna (archiw., pol.)
CZARNE: PRZODOWNIK — Panna (jug., l. 15); WIARUS — Sprawa Kramerów (USA, l. 15)

CZŁUCHÓW — Boldyn (pol., l. 15)
DARŁOWO — Muppety jada do Hollywood (ang.)
DAMNICA — Zapach psiej sierści (pol., l. 15)
DEBNICA KASZUBSKA — Biskie spotkania trzeciego stopnia (USA, l. 12) pan.
DEBRZNO: KLUBOWE — Zastępcy (pol., l. 15); PIONIER — Lancuch (CSRS, l. 18)
DRAWSKO POM. — Brutalny pojedynek (rum., l. 12)
GOSCIŃNO — Kung-fu (pol., l. 15)
KALISZ POM. — Spluw i pe stki (CSRS, l. 18)
KARLINO — Mistrz boks (rum., l. 15)
KEPICE — Wielka nocna kapiel (bułg., l. 15)
KOŁOBRZEG: WYBRZEŻE — Filip z konopi (pol.); KALMAR — Mistrz kierownicy ucieka (USA, l. 15); PIAST — Agonia (rad., l. 18)
LEBORK: FREGATA — Zandarm w Nowym Jorku (franc., pan. oraz: 1941 (USA, l. 15)
LEBA — Ucieczka na Atenę (ang.-USA, l. 15) pan.
MIASTKO — Komandosi z Nawarony (ang., l. 15)
MIELNO — Teheran 43 (rad., l. 15)
POLANÓW — Dolina Issy (pol., l. 18)
POLCZYN ZDRÓJ — Cyrkocy (rum.)
PRZECHELEWO — Idź do mamy, tata pracuje (franc., l. 18)
SIANÓW — Bądź moim mężem (rad.)
SLAWNO — Konopielka (pol., l. 15)
SLAWOBORZE — Dziedzictwo (ang., l. 18)
SIEMIOWICE — Coma (USA, l. 18)
SZCZECINEK: PRZYJAŹŃ — Cały ten zgiełk (USA, l. 15) oraz: scena awangardowa — Imperium kontratakuje (USA) — g. 22.15; KAMERALNE — Biskie spotkania trzeciego stopnia (USA, l. 12) pan.
SWIDWIN: WARSZAWA — Irena do domu! (pol.); MEWA — Droga szkieletów (rum., l. 15)
TYCHOWO — Oflara (węg., l. 18)
USTKA — 1941 (USA, l. 15)
USTRONIE MORSKIE — Tess (franc., l. 15)
ZŁOCIENIEC — Małżeństwo Marii Braun (RPN, l. 15)

RADIO

PROGRAM I
Wład: 0.05, 1.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00
7.40 Muzyka na dzień dobry
8.15 Obserwacje 8.30 Przegląd prasy 9.00-11.00 CZTERY PORY ROKU 11.05 Koncert przed hejnałem 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.40 Pogoda dla rybaków 12.45 Rolniczy kwadrans 13.29 Spotkania ze Stanisławem Hodyna (cz. III) — aud. 13.40 Spiewa Elżbieta Wojnowska 13.55 Studio relaks 14.05 Koncert dnia 14.50 Wiersze Sylwii Plath 15.10 Studio Młodych 16.05 Muzyka i aktualności 16.40 Spod znaku Polihymni — aud. 17.10 Północna ma światła 17.20 Kamerton 18.05 Magazyn morski 18.20 ABC piosenki 18.50 „Szkariatny krzew” — fragm. onow. 19.30 Z naszej fonoteki 20.05 Koncert żywych 20.33 Komunikat Totka 20.40 Kronika sportowa 21.10 Muzyka Karola Szymanowskiego 22.00 Władomości sportowe 22.40 Najciekawsze wydarzenia miesiąca 23.00 Władomości sportowe 23.10 Panorama świata 23.30 Zbliżenia

PROGRAM II
Wład: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 23.45
5.30 PORANNE SYGNAŁY 8.30

„Dewiza Woosterów” — fragm. pow. 9.05 Przyroda kl. III 9.35 Radio Moskwa 10.00 Historia 6. IV 10.25 Solisci i kameralisci 11.00 Historia kl. I lic. 11.40 Koncertina i dudy 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Z archiwum polskiej muzyki rozrywkowej 12.40 Kawię — aud. 12.45 Zanim rusza lody — aud. 13.35 Ze wsł. i o wsł. 13.50 Fonoteka folkloru 14.00 Album operowy 14.30 „Prawo jesieli” — fragm. pow. 14.50 Muzyka polska 15.15 Sekstet Polskiego Radia 15.40 Ludzie i ich pasje 16.00 Muzyczne intermezzo 16.10 Alergie — aud. 17.00 Nasz dom i my 17.30 Przegląd publicystyczny 18.30 Sprawy codzienne 19.00 Kompozytor tygodnia 19.35 Dobranoc dla dzieci 20.00 W muzycznym dialogu 20.45 J. angielski (20) 21.05 Nagranie wieczoru 21.15 „Cien karła, cien olbrzyma” — fragm. pow. 21.40 Koncert liryczny 22.00 Wiersze i mag. 22.30 Świat muzyki współczesnej 23.05 Chłodnym okiem — aud.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00
7.00 Zapraszamy do Trójki 9.05 Zaczynamy w dwójce 9.50 „Wiłajcie w Cieszkach Czasach” — odc. pow. 10.00 Kiermasz płyt 10.30 Zespoły lat 70-tych: Deep Purple 11.00 Z albumu klasyki jazzowej 11.40 Prosto z kraju 12.00 W tonacji Trójki 13.00 „Po ra kwiecistych sukien” — odc. opow. 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Arcydzieła dawnej muzyki polskiej 15.05 Wzrostko o sporcie 15.30 Z mojej oiwoteki — aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki 18.05 Informacje sportowe 19.00 „Poniol” 19.30 Mała sulta 19.50 Witajcie w Cieszkach Czasach — odc. pow. 20.00 Interdado 20.40 Kariera z siłanką w literaturze amerykańskiej (4) — aud. 21.00 W kręgu ballady — aud. 21.30 O niewierności i rozstaniu” (4) 21.45 Godzina jazzu 22.45 Informacje sportowe 23.00 Zapraszamy do Trójki

PROGRAM IV

Wład: 6.00, 9.00, 12.00, 15.00, 17.00
8.00 Poranna serenada 9.05 „Straszki w różanych sidłach” — fragm. książki 9.25 Quodlibet — czyli co kto lubi 10.00 Opera przez wieki 10.30 Z muzycznych nagrań bratnich a głosni 11.00 Poeta i jego świat: Jan Baranowicz 11.30 Muzyka różnych narodów 12.05 Filharmonia radiowa 13.00 Gra i śpiewa zespół Omega 13.15 W stronę jazzu 13.45 Kwadrans literacki 14.00 Nowości polskiej piosenki 14.30 Estrada młodych muzyków 15.05 „Rwacz” — montaż literacki 15.30 Popołudnie melomana 15.30 Zagadka literacka 16.05 Klasyki muzyki rozrywkowej 16.30 Wieczór w filharmonii 17.00 Klub stereo 22.40 Samuel Beckett albo epoka absurdu — aud. 23.20 Głosy, instrumenty, nastroje

KOSZALIN

6.30 Studio Bałtyk 7.30 Do partii o pomoc — komentarz E. Wołoszewicz 7.36 Muzyka poranna — stereo 13.00 Po inspekcji sił zbrojnych — aud. B. Matuskiewicz 17.05 Przegląd aktualności 17.12 Muzyczny relaks — stereo 17.25 Z cyklu „Portrety” — aud. J. Bileharskiego 17.40 Młodzieżowe studio stereo (utwory z list przebojów) — aud. W. Stachowskiego 18.25 Program na jutro

TELEWIZJA

PROGRAM I

Dla II zmiany:
9.30 Spotkanie z pisarzem — Jerzy Jesionowski
9.55 Ostatni przystanek — reportaż
10.15 Spotkania — „Aeroflot”
10.45 Polacy w Armii Radzieckiej
11.15 W świecie dzisy
15.55 Program dnia
16.00 Dla młodych widzów
„Kino waszych rodziców”
17.00 Dziennik
17.20 „Pamięć” — radziecki film dokumentalny
17.45 Aktualności „Artelu”
17.50 Program publicystyczny
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dla dzieci: Dobranoc
19.00 Makroskop — Miejsca nauki
19.30 Dziennik
20.00 Monitor Rządowy
20.30 Ekran wspomnień
„Strasne skutki awarii telewizora” — film fab. (komedia satyryczna) prod. CSRS, reż. Jaroslav Papoušek
22.10 Świat i Polska
22.40 Kronika Uniwersjady
22.55 Dziennik — 24 godziny

PROGRAMY OŚWIATOWE

TV Technikum Rolnicze: 6.00 — Fizyka 6.30 — Wskazówki metodyczne — sem. IV (powtórzenie) 13.30 — Fizyka — sem. II (Prawa gazowe) 14.00 — Chemia — sem. II (Siarka i jej związki) Dla szkół: 8.10 — Geografia — kl. VII (Japonia) 11.55 — Wiedza obywatelska — kl. VII 15.10 — Redakcja Szkolna zapowiada 15.25 — NURT (Pedagogika)

PROGRAM II

16.45 J. francuski — lekcja 19 kursu podstawowego
17.15 Program dnia
17.20 „Drzwi do lasu”
17.50 „Kobra sprzed lat”
J. M. Kee — „Śmierć w najszczęśliwszym dniu”, reż. i rol. gl.: Ian Machulski
18.45 Odpowiedzi na listy
19.00 KRONIKA (Szczecin, Koszalin, Słupsk i Pila)
19.30 Dziennik
20.00 Nie wystarczy słowo — program publicystyczny
20.40 Piątek z muzyką: „Me tronom”
Wieczór filmowy:
21.40 „Thimi w dolinie Kathmandu” i „Aleksandre ad Aegyptum” — filmy dokumentalne
22.05 Aktualności sprzed lat
22.55 „Dama z haremu” — węgierska komedia satyryczna
23.20 Film na dobranoc

Telewizja zastrzega sobie możliwość zmian w programie

R-14

Bez toastu

(Rozmowa z Józefem Strzaską — zastępcą dyrektora ds. technicznych w Przedsiębiorstwie Przemysłu Spirytusowego „Polmos”)

— Panie Dyrektorze, ile gatunków wódek produkujecie aktualnie?

— Różnie w różnych zakładach, ale w sumie ok. 60 gatunków.

— A w latach mniej kryzysowych?

— Wtedy było tego 160 gatunków.

— Wiemy już ile gatunków produkujecie, a teraz zamieńmy to na litry...

— W 1982 r. wyprodukowaliśmy 137 mln litrów alkoholu 100-procentowego, (1 litr alkoholu 100-procentowego równa się 5 butelkom o poj. 0,5 litra wódki o mocy 40 proc.) w tym wódek gatunkowych 43 mln litrów, a reszta to wódki czyste. W tym roku planujemy produkcję na podobnym poziomie.

— Co ze spirytusem, ponoć jest tylko w Pewexie i w aptekach... na receptę?

— Nie każdy wie, że jedna trzecia całej produkcji spirytusu idzie na potrzeby orzeczni. Dzisiaj nie ma praktycznie dzie dziny przemysłu, w której w mniejszej lub większej ilości nie używa się spirytusu.

Pod koniec 1983 r., na święta, skłero waliśmy do handlu trochę spirytusu i praktycznie poza sprzedawcami nikt go w sklepach nie widział. Ludzie traktowali go nawet jako... lokatę kapitału.

Aktualnie, po ostatniej podwyżce, pokazał się znowu w sklepach w cenie 1.780 zł za butelkę 0,5 litra.

— Panie Dyrektorze, czy zgodzi się Pan z twierdzeniem, że „od wódki rozum krótki”?

— I tak, i nie. Niedawno przeczytałem w zachodniemieckim piśmie specjalistycznym „Brantweinwirtschaft” wypowiedzi japońskich i angielskich naukowców, którzy twierdzą, że codzienne spożywanie 30 g alkoholu poprawia ogólny stan zdrowia i przedłuża życie. Ale gdy ktoś pije nałogowo to jasne, że mu to na dobre nie wyjdzie.

— Czy w ramach walki z alkoholizmem nie można produkować alkoholu mniej procentowego?

— W latach 1976-77 uruchomiliśmy produkcję koktajli alkoholowych o wódzecznych nazwach m. in. Dolores, Ramona, Polish Cherry o zawartości alkoholu do 25 proc., ale nie było na te wyroby zbytu.

Obecnie, gdy nie ma wystarczających ilości dobrego wina chcemy powrócić do tej produkcji. W tym roku pojawiają się na rynku kremy alkoholowe: cytrynowy, pomarańczowy, migdałowy, rumowy, cynamonowy, malinowy i koktajle: jabłkowy i porzeczkowo-malinowy.

— „Polmos” to chyba superrentowna firma?

— Rzeczywiście, dajemy olbrzymią akumulację dla państwa, ale nasze bezpośrednie zyski są takie, jak większości firm państwowych. Obrazowo można by porównać „Polmos” do ogromnej pompy, która zasysa pieniądze z rynku i pompuje do państwowej kasy. I żeby już zupełnie roz-

wiąć młot o naszych ogromnych zyskach to powiem, że gdy nasza produkcja będzie limitowana to możemy mieć nawet wewnętrzne kłopoty finansowe.

— Z czego produkujemy wódkę? Znikła z rynku „Żytia”, więc chyba nie ze zboża?

— Z ziemiaków, melasy i ze zboża. Ale w tej kampanii bardzo dużo, bo prawie 50 mln litrów spirytusu otrzymaliśmy z jabłek. Z melasy powstaje alkohol głównie na cele przemysłowe.

— Panie Dyrektorze, tak szczerze i bez

„POLMOS” ZNANY I NIEZNANY

tajemnicy zawodowej, ile kosztuje Was wy produkowanie litra alkoholu?

— Na terenie kraju działa 900 gorzelni rolniczych, które są naszymi dostawcami tzw. surówki. Za litr takiej surówki płacimy im następujące ceny: ziemniaczanej 140 zł, zbożowej 125 zł i owocowej... 360 zł. Mówiąc o wyrobie gotowym powiem, że litr alkoholu produkowanego z melasy kosztuje nas 60 zł.

— Czy sądzi Pan, że po mydle i proszku do prania — alkohol może być następnym towarem wyłączonym z regulacji?

— Jeżeli zwiększy się produkcja do poziomu 170 mln litrów alkoholu 100-procentowego, to można z powodzeniem znieść kartki na wódkę, ale gdy produkcja będzie wynosiła 140 mln litrów rocznie lub mniej, to na rynku będą występowały widoczne braki.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: KRZYSZTOF ŻAK

NA ARENACH SPORTOWYCH

W tym tygodniu impreza numer jeden na Pomorzu Srodkowym będą piściarskie mistrzostwa OZB, których stawką jest udział w finałach Mistrzostw Polski. Pojedynki półfinałowe odbędą się w sobotę — godz. 18, a walki finałowe — w niedzielę, godz. 11. Miejsce zawodów będzie hala sportowa OSiR przy ul. Szczecińskiej w Słupsku.

Oto terminy pozostałych imprez sportowych:

TENIS STÓŁOWY

W Kolobrzegu: mistrzostwa woj. koszalińskiego seniorów (sobota — godz. 14, niedziela — godz. 10, sala SP nr 3).

W Leńborku: mistrzostwa woj. słupskiego juniorów (niedziela, godz. 11, sala SP nr 7 przy ul. P. Skargi 52).

KOSZYKÓWKA

II liga kobiet. W Koszalinie: SZS AZS — Start Opole (sobota — godz. 16.30, niedziela — godz. 10, hala KOSiR przy ul. B. Głowackiego 5).

II liga mężczyzn. W Koszalinie: SZS AZS — AZS Warszawy (sobota — godz. 18, niedziela — godz. 12, hala KOSiR).

II liga młodzieżowa mężczyzn. W Słupsku: Gryf — Mo-

tor Inowrocław (niedziela, godz. 14, sala ZSB przy ul. Sobieskiego 13).

W Kolobrzegu: Kotwica — AZS Poznań (sobota, godz. 18, hala OSiR przy ul. Waskiej 1).

PIŁKA RĘCZNA

II liga kobiet. W Koszalinie: SZS AZS — Start Opole (sobota — godz. 17, niedziela — godz. 10, sala ZSZ przy ul. Lampego 30).

II liga młodzieżowa mężczyzn. W Koszalinie: SZS AZS — Pogoń Szczecin (sobota, godz. 15.30, sala ZSZ).

SIATKÓWKA

II liga mężczyzn. W Leńborku: Pogoń — Stal Grudziądz (sobota — godz. 18, niedziela — godz. 11, sala ZSZol. przy ul. Warszawskiej 17).

Klasa wojewódzka mężczyzn. W Koszalinie: Przeciwnik — Dąbrowa II (niedziela, godz. 10, hala sportowa przy ul. Wojska Polskiego 66).

W Karlowie: Pryta — OSiR Dąbrowa (niedziela, godz. 11, sala ZSG przy ul. Traugutta 1).

W Złocieńcu: Olimp — Dąbrowa Drawsko (niedziela, godz. 11, hala OSiR przy ul. Czaplineckiej 3).

BADMINTON

I liga. W Koszalinie: trzecia runda spotkań o miejsce 5-8) z udziałem zespołów Ursus Warszawa, AZS Wrocław, Unii Biegun Stary i Motusa Koszalin. Początek zawodów w sobotę — godz. 8 i 12 oraz w niedzielę — godz. 14. Mecze rozegrane zostaną w hali KOSiR.

AKROBATYKA SPORTOWA

W Szczecinie: ogólnopolski turniej z udziałem zawodników AZS Poznań, Pioniera Szczecin, MKS Gdynia, Agrokociewia Starogard Gdański, MKS Wschowa, MKS Piła, Pogoni Polczyn, Zdrój i Darzboru Szczecinek. Początek zmagani akrobatów w sobotę — godz. 10 i 16 oraz w niedzielę — godz. 10. Miejsce zawodów będzie sala Liceum Zawodowego przy ul. 1 Maja.

PIŁKA NOŻNA

W Stanowie: turniej juniorów z udziałem zespołów Gwardii Koszalin, Czarnych Słupsk, Sławy Sławno i Victorii Sianów. Mecze rozegrane zostaną na stadionie miejskim w sobotę i niedzielę o godz. 12 i 14.

W Drawsku Pomorskim: turniej o Puchar Wyzwolenia. Udział wezmą drużyny: Orzeł Wałcz, Światowid Łobez, Granit Świdwin i miejscowej Drawy. Początek spotkań na stadionie OSiR w niedzielę o godz. 11.

(wim)

Z wizytą w Victorii Sianów

Stawiają na sport masowy

Sianów mieści się niedaleko od Koszalina i chyba dlatego sportowe wydarzenia wojewódzkiego miasta przysilają działalność mniejszego ośrodka, a przecież były czasy (sezon 1967-68), gdy III-ligowe pojedynki piłkarzy Victorii Sianów ścigały tutaj kibiców... z Koszalina.

Okazją do zaprezentowania aktualnego dorobku sianowskiego klubu są przypadające w tym roku obchody 30-lecia jego istnienia. W 1953 roku powstała bowiem w Sianowie — Spójnia, która potem zmieniła nazwę na Spartę, Znicza, Orla, aby od grudnia 1957 roku działać jako Victoria.

Tak, jak kiedyś, sekcja wiodącą klub jest piłka nożna. Obecnie uprawia ją w Sianowie 70 zawodników, których trenują Marian Kuna (seniorzy), Ryszard Wątroba, Zbigniew Chodkowski (juniorzy) i Jan Koltun (trampkarze). Narybek do sekcji wywodzi się z miejscowych i okolicznych szkół. Okazją do „wyławiania” utalentowanych piłkarzy są organizowane cyklicznie turnieje „dzikich drużyn”.

20 zawodników uprawia badminton pod okiem trenera Ryszarda Targaszkiewicza. W odwodzie jest jeszcze 28 dziewcząt i chłopców, którzy zabiegają o znalezienie

nie się w głównej kadrze Victorii.

Do niedawna działała tu jeszcze sekcja żeglarska, która po niespełna rocznym okresie istnienia zawiesiła działalność. Zdecydowały o tym względy finansowe.

Ostatnio z inicjatywy działacza miejscowej LOK, Zbigniewa Orszynowicza, Victoria rozpoczęła starania o zarejestrowanie sekcji strzeleckiej. Złożono już odpowiednie dokumenty w Wojewódzkiej Federacji Sportu w Koszalinie, ale musi to być potwierdzone przez Polski Związek Strzelecki.

Działalność Victorii możliwa jest dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Miasta i Gminy, Sianowskich Zakładów Przemysłu Zapalczanego i Kombinatoru Państwowych Gospodarstw Ogródniczych Karnieszewice. Trenerzy i działacze klubu pracują społecznie. Warto ich wymienić: Tadeusz Motyl, Czesław Sosniński, Tadeusz Zegoła, Czesław Berlicki i Zdzisław Gorgoń oraz prezes klubu — Krzysztof Mytnik.

Sportowa baza Victorii składa się z dwóch boisk piłkarskich, kortu tenisowego, dwóch placów do gry w siatkówkę i piłkę ręczną oraz sześciotorowej bieżni lekkoatletycznej. Poza tym zawodnicy korzystają z sali gim-

nastycznej Zbigniewa Szkoły Gminnej. Jeśli rozpocznie działalność sekcja strzelecka, to zawodnicy skorzystają ze strzelnic sportowych w Koszalinie.

Ambicją sianowskich działaczy jest posiadanie hali sportowej.

W 1930 roku koszaliński „Polisport” wykonał na zlecenie Urzędu Miasta i Gminy w Sianowie dokumentację obiektu typu Piława IV — mówi prezes klubu K. Mytnik. — W latach następnych budowa pawilonu sportowego nie została jednak ujęta w planach inwestycyjnych przez WKFSiT Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie. Liczymy na to, że posiadana przez nas dokumentacja się nie zmarnuje. Chcemy bowiem, aby nowy obiekt służył nie tylko zawodnikom Victorii, ale również mieszkańcom miasta i gminy. Mogliby z niego korzystać i uczniowie szkół podstawowych, i pracownicy zakładów pracy oraz członkowie TKKF i LOK.

Victoria Sianów nie jest klubem potentatem i nie takie ambicje mają tutejsi działacze sportowi. Jednak dzięki społecznemu zaangażowaniu ludzi z mniejszych ośrodków tworzy zaplecze do uprawiania sportu wyczynowego.

WIESŁAW MILLER

Jeźdźcy startowali w Sopocie

W halowych zawodach strefowych, które odbyły się w Sopocie, udział wzięli reprezentanci sześciu okręgów jeździeckich. Województwo koszalińskie reprezentowali jeźdźcy LZS Świerczyna.

W konkursie klasy N — L. Wastowski na koniu Senny zajął pierwszą lokatę, zaś startując na koniu Miner uplasował się na piątym miejscu.

W zawodach klasy P — M. Szkoluda na Parwanie był czwarty, a L. Wastowski na Minerze — piąty. (wim)

ZE STOŁÓW PINGPONGOWYCH

W Gryflicach w spotkaniach I ligi międzywojewódzkiej walczyły dwa zespoły Spółdzielcy Koszalin. Ich przeciwnikami były drużyny miejscowego Nasennika.

W meczu kobiet koszalińscy zwyciężyli 7:3. Punkty dla Spółdzielcy zdobyli: Komorowska 3, R. Oleszko 2, Usidus 1

i debel Komorowska — Usidus 1.

W pojedynku mężczyzn tenisistów stołowych Spółdzielcy pokonali rywali 12:6. Zwycięstwa odnieśli: Piotrowski 4, Krupniński 3, Pyszora 3, Czerwienko 1 oraz debel Piotrowski — Krupniński 1.

(wim)

Portugalia przegrała

W SETUBALU w towarzyskim meczu piłkarskim drużyna

młodzieżowych do lat 21, Portugalia przegrała z RFN 1:3 (1:2). Bramki zdobyli: dla Portugalii: Xavier w 12 min., dla RFN: Mathy w 5 min., Waas w 45 min., i Winkelhofer w 57 min.

Na szachownicach

W Koszalinie rozegrano dwa spotkania o wejście do II ligi, w których zmierzali się szachiści Piasta II Słupsk i miejscowych Budowlanych. W pierwszym meczu padł remis 5:5, a w drugim zwyciężyli słupscy 6,5:3,5.

Najwięcej punktów zdobyli: Stańczyk, Szula i Przybyłowska — po 2 oraz J. Gdański — 1,5 dla Piasta oraz Szczepiel, Włodys, Maszkowski i Matusiak — po 1,5 — dla Budowlanych.

W XXV wojewódzkim turnieju drużynowym o „Złotą Wieżę”, który odbył się w Kolobrzegu, triumfowali szachiści Mechanika Bobolice przed LZS Dąbrowa i Wielimem Szczecinek.

Indywidualnie najlepsi byli: H. Ksyl (Bobolice) wśród mężczyzn i A. Mielczarska (Dąbrowa) w punktacji kobiet. (wim)

OKRĘGOWE TURNIEJE BADMINTONISTÓW

W Koszalinie i Sianowie rozegrano pojedynki VII okręgowego turnieju klasyfikacyjnego w badmintonie. Podany zwycięzców w poszczególnych kategoriach:

Gry pojedyncze — młodzież: Gruszczyński (Victoria Sianów), Górzyska (Piłta Karlino); juniorzy młodzi — M. Zieba (Victoria), Szpiech (Piłta); juniorzy — Przytuński (Motus Koszalin), Grzeszczak (Victoria); seniorzy — Pazdur, Prus (oboje Motus).

Gry podwójne — juniorzy — Przytuński — Górzyska (Motus), Wilk (Sława Sławno) — Mazur

(Śródmieście Koszalin); seniorzy — Galka — Pazdur, Prus — Matusiak (wszyscy Motus).

Gry mieszane — juniorzy: Przytuński (Motus) — Tober (Śródmieście); seniorzy — Pazdur — Matusiak (Motus).

W turniejach obok badmintonistów Sianów, Victorii, Piłty, Sławy i Śródmieścia wzięli udział także zawodnicy Meratorika Szczecin. (wim)

Agencja TASS opublikowała odpowiedzi członka Biura Politycznego KC KPZR, ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyki, na pytania korespondenta dziennika „Prawda”. Wywiad ukazał się w czwartkowym wydaniu dziennika.

Pyt.: Uwaga opinii publicznej we wszystkich zakątkach świata skupia się wokół zadania niedopuszczenia do wojny jądrowej oraz w tym kontekście, wokół sprawy ograniczenia i redukcji zbrojeń jądrowych. Co w Waszym odczuciu stoi na przeszkodzie do rozwiązania tego, z każdym dniem zaostrzającego się problemu?

Odp.: Sprawa ograniczenia zbrojeń jądrowych dotyczy sedna bezpieczeństwa państw. Rozwiązanie tej sprawy nie jest łatwe. Jednak rozwiązywać ją trzeba, i żadne trudności, zarówno obiektywne, jak i subiektywne, nie mogą być usprawiedliwieniem dla zwłoki w tej dziedzinie.

Doświadczenia wykazują, że problem okiełznania wysiłku zbrojeń można w pełni rozwiązać pod warunkiem, że zostanie wykazana dobra wola i chęć szukania porozumienia opartego na zasadzie równości i jednakowego bezpieczeństwa stron. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych przeprowadzono w tej dziedzinie pewne prace wstępne. Wystarczy wymienić układy o zakazie doświadczeń z bronią jądrową w trzech środowiskach, o nierozpowszechnianiu broni jądrowej, o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej, porozumienie o środkach zmierzających do zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu wojny jądrowej między ZSRR i USA, okresowe porozumienie o niektórych środkach w dziedzinie ograniczenia strategicznych broni ofensywnych. I wreszcie podpisany w 1979 r. układ SALT II. Jednakże obecnie ruch na tym niezwykle ważnym kierunku został wstrzymany.

Winę za to ponosi Waszyngton, który postawił sobie za cel zburzenie ukształtowanej równowagi sił po to, aby wysunąć USA na pierwsze miejsce pod względem militarnym. Celu tego faktycznie się nie ukrywa, a jego materialnym odzwierciedleniem są pochłaniające miliardy dolarów programy zwiększania amerykańskiego arsenału wojskowego oraz różnego rodzaju doktryny prowadzenia wojny jądrowej od „ograniczonej” do „długotrwałej”.

Właśnie to określa skrajnie negatywne stanowisko USA w kwestii ograniczenia zbrojeń i rozbrojenia. Wystarczy przytoczyć chociażby najbardziej znaczące fakty. USA odmawiają pójścia za przykładem Związku Radzieckiego i zobowiązania się do niestosowania jako strona pierwsza broni jądrowej. Nie zgadzają się na porozumienie o nierozmieszczaniu w przestrzeni kosmicznej broni wszelkiego rodzaju. Odrzucili układ SALT II. O tym samym świadczy ich odmowa kontynuowania rokowań w sprawie całkowitego zakazu doświadczeń jądrowych. Podobnych przykładów można by przytoczyć wiele. Główny wniosek — Stany Zjednoczone pragną za wszelką cenę osiągnąć przewagę militarną. Takie stanowisko nie zakłada osiągnięcia porozumienia.

Nie można nie zauważać tych niebezpieczeństw, z którymi dla narodów, w tym dla amerykańskiego, wiąże się polityka Waszyngtonu. Im szybciej, zbrojnie, administracja USA powróci na grunt realizmu, zrozumie, że porozumienie w dziedzinie ograniczenia i redukcji zbrojeń jądrowych jest USA

tak samo potrzebne jak Związkowi Radzieckiemu, tym szybciej uda się posunąć naprzód rozwiązanie tych żywotnych dla całej ludzkości problemów.

Pyt.: Jakże jest w tych warunkach stanowisko ZSRR? Odp.: Nasze podejście jest konsekwentne i nie jest ono podatne na wahania koniunkturalne. Odzwierciedla ono istotę głównej linii naszej polityki, zmierzającej do umocnienia pokoju i zlikwidowania groźby wojny jądrowej. Związek Radziecki nie dąży do przewagi militarnej. Nie



Nowe rakiety amerykańskie naruszają istniejącą równowagę

Odpowiedzi ANDRIEJA GROMYKI na pytania korespondenta „Prawdy”

przepowiada ani ograniczonych, ani długotrwałych wojen jądrowych. Rozpętywanie wojny jądrowej uważa za najcięższą zbrodnię przeciwko ludzkości. Gotów jest do podjęcia jak najbardziej idących środków zmierzających do ograniczenia broni jądrowej nawet, aż do jej całkowitej likwidacji.

Nawet wówczas, gdy dymyły jeszcze ruiny pozostawione przez II wojnę światową, która przetoczyła się przez dziesiątki krajów jak walec drogowy, Związek Radziecki zgłosił propozycję deklaracji, że użycie broni jądrowej jest niezgodne z sumieniem ludzkości oraz zakazania na zawsze i zlikwidowania broni jądrowej. Było to doniosłe pod względem znaczenia posunięcie państwa radzieckiego, posunięcie, które tchnęło w serca ludzi nadzieję, że tragedia, przeżyta dopiero co przez świat, więcej się nie powtórzy.

Obecnie Związek Radziecki jest jedynym mocarstwem atomowym na świecie, które przyjęło na siebie stanowcze i jasne zobowiązanie, że nie użyje jako pierwsze broni jądrowej i które zaproponowało innym mocarstwom jądrowym pójście za swoim przykładem.

Różnica między naszym a amerykańskim podejściem do problemu ograniczenia zbrojeń jądrowych jest różnicą pryncypialną, która określa również konkretne stanowiska stron na tocących się w Genewie rokowaniach.

Związek Radziecki dąży do rozwiązania istoty proble-

mów. Gotów jest zredukować i ograniczyć zbrojenia jądrowe na warunkach możliwych do przyjęcia przez obie strony; zgłasza konkretne i daleko idące propozycje w tym zakresie. Waszyngton zaś swoim działaniem demonstrowa niechęć do wyrzeczenia się kursu na eskalację wysiłku zbrojeń i łamanie osiągniętych wcześniej porozumień.

Pyt.: Czy moglibyście wyjaśnić na czym konkretnie utknęły sprawy podczas rokowań toczących się w Genewie w sprawie zbrojeń strategicznych, a także rokowań w sprawie zbrojeń jądrowych w Europie?

Odp.: Jeżeli chodzi o główną przeszkodę to polega ona na tym, że Waszyngton zabiega o jednostronne polezbrojenie ZSRR i nie chce tknąć nawet palcem swoich programów budowy najnowszych środków jądrowych, obliczonych na zdobycie przewagi militarnej. Jest to stanowisko jednostronne, egoistyczne przepełnione duchem niepomamowanych ambicji imperialnych. Twierdzi się przy tym, że Związek Radziecki rzekomo naruszył istniejącą równowagę, a USA dąży jedynie do jej przywrócenia. Jest to oszustwo i ci, którzy uciekają się do niego, dobrze o tym wiedzą.

Obiektywny obraz istniejącej równowagi prezentowany był wielokrotnie w wystąpieniach radzieckich przywódców w tym również ostatnio. Dobrze są znane oświadczenia na ten temat sekretarza KC KPZR, Jurija Andropowa. Do niedawna istnienie równowagi potwierdzał — i to wielokrotnie — także rząd USA. Na marginesie warto przypomnieć, że w rezolucji ostatniej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ także jasno stwierdza się, że równowaga istnieje. Innego wniosku wyciągnąć nie można, jeżeli oczywiście stoi się na gruncie faktów, jeżeli się nie ucieka do nieprawdy i nieuczciwych machinacji.

Min. Gromyko nawiązał do głosów, jakie pojawiły się na Zachodzie, że amerykański „wariant zerowy”, to poręcz pozycja wyjściowa, i że Amerykanie mogą wysunąć jakieś inne „pośrednie” warianty i stwierdził, że w sposób wyraźny świadczy o tym, że Waszyngtonowi i innym stolicom państw NATO coraz trudniej jest bronić obecnego stanowiska amerykańskiego. Niestety, jednak w rozważaniach na ten temat nie widać na razie skłonności do większego realizmu. W rezultacie wszystko sprowadza się do początkowej sytuacji — w ten czy w inny sposób realizacja jednak natowskiego planu przepręgnięcia do Europy Zachodniej nowych rakiet amerykańskich.

Ludziom usiłuje się wmówić, jakoby rozmieszczenie nowych amerykańskich rakiet nie było sprzeczne z celem prowadzonych obecnie w Genewie rokowań: rozpoczęłyby się rozmieszczanie rakiet, a rokowania toczyłyby się własnym torem, jak gdyby nie się nie działo.

Jest to błąd. Pojawienie się w Europie Zachodniej nowych amerykańskich rakiet stworzyłoby jakościowo nową sytuację. Cała odpowiedzialność za skutki tego spadłaby na USA i NATO. Poprzez rozmieszczenie nowych rakiet strona amerykańska podkopałaby de facto grunt dla rozmów na temat broni jądrowych.

Jednakże nadal istnieje możliwość osiągnięcia konkretnych rezultatów w rokowaniach genewskich. Jeśli w Waszyngtonie przestaną stawiać na złamanie parytetu, przejawia konstruktywne podejście, to można nie wątpić, iż porozumienie jest sprawą możliwą. Tak więc ostatnie słowo należy do USA. (PAP)